Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, piątek 31 października 1930 WYDANIE III. R. Nr. 288

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca, Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Faszyzm odmładza!...

Kraków, 30 października

(Th.) ...tak to zwiastował światu nie jakiś nowy, bardziej od starego wiarygodny Woronow, tylko Benito Mussolini, il Duce. Skąd? Jak? Nie wolno pytać, bo pytać znaczy nieraz wątpić, a w słowa Mistrza należy wierzyć, ślepo, bezwzględnie. Nic to, że twierdzenie samo nosi na sobie wszystkie znamiona absurdu, — i to od obowiązku wierzenia nie zwalnia. A zatem — wierzmy!

W r. 1950, tak orzeka, wyrokuje i — proroku je dyktator Włoch, będzie cała Europa stara, jedyne Włochy faszystowskie będą młode. Mussolini nie dokończył zdania i jakby przełknął po drodze nawet pół myśli, ale bardzo domyślni ludzie chyba potrafią odgadnąć resztę. A jest nią proroctwo, że wtedy młode i zdrowe Włochy zapanują niepodzielnie nad starczą i złamaną Europą.

Należałoby się może w tym związku zapytać: A jaką realną korzyść będą miały Włochy z panowania nad starczym i niedołężnym światem? Co im z tego przyjdzie? Chyba że będą musiały się całe Włochy przemienić w jeden personel sanitarjuszy, ażeby pielęgnować schorzałą Europę. Co to za życie będzie dla Włochów, gdy będą otoczeni samymi kalekami i starcami? Kto wie? Może nawet już lepiej jest nie pozostać jedynym młodym w potwornie dużym domu starców...

Ale zastanówmy się nad samym przyczynowym związkiem: faszyzm powoduje odmłodzenie, czy poprostu wieczną młodość. Czem? Jakich on właściwie społeczeństwu sił przysparza?

Powiada Mussolini, że państwo nowoczesne jest całkowicie odmienne od tego, które istniało przed 1789 lub około tego czasu powstało. Znaczy się: odrzucamy precz całą ideologię, jaką dała światu rewolucja francuska, i jaką dla reszty świata właściwie wywalczył naród francuski. Czy to prawda? Czy istotnie już trzeba na śmietnik wyrzucić te kiedyś tak błyszczące jak szczere złoto ideały: Równość, Braterstwo, Wolność? Czy się tak doszczętnie przeżyły, że ze wszelkich soków żywotnych wyschły? A czem je faszyzm chce zastąpić?

Tamte hasła, chociaż stare, znacznie starsze niż rewolucja francuska, bo rodowód ich prowadzi do najsławniejszych narodów starego świata, o ile były twórcze i w dorobku ludzkości zaznaczyły swoją egzystencję, — a więc choć już bardzo stare, to jednak się nie przeżyły. Może tu i ówdzie spekulacja filozoficzna mieć swoje djalektyczne trudności z zestawieniem równości z wolnością, ale w samej rzeczy człowiek moralnie i umysłowo zdrowy wie i czuje, że w świecie, w którym tych dwu dóbr najwyższych niema, trudno, niemożliwe jest żyć. Co gdzieś zakwitło pięknego, co gdzieś wyrosło zdrowego w ludzkości, to tylko w atmosferze wolności i w społecznościach, rzadzonych bez ucisku i bez niewolnictwa, zakwitło i wyrosło. Duch gnębiony nie tworzy.

Co właściwie faszyzm pozytywnego daje? Pomijając tak czy inaczej wymędrkowany system reprezentacji ludowej, pomijając też te czy inne dziwaczne formy witania się i żegnania, raczej dla kokieteryjnej zabawy, niż dla łączenia ludzi w ściśle i organiczne grupy wymyślone — co poza tem faszyzm dał pozytywnego? Prawda — wyznaczał każdemu człowiekowi jakieś stałe miejsce, jakby w numerowanym omnibusie, ludzi pragnie odzwyczaić od myślenia, a przyzwyczaić do słuchania. Takie są jego zasady wychowania społecznego. Ale czy to gwarantuje młodość? Czy to zachowuje w duszy ludzkiej twórczą świeżość? Chyba, że człowiek tak się tam zmienił, że zgoła innym podlega prawom psychicznym. Dotychczas było to, jakby aksjomatem najwybitniejszych głów ludzkich, że tylko swoboda, własna odpowiedzialność, powiedzmy: autonomja moralna działają pokrzepiająco i rozwijająco na wrodzone siły duchowe człowieka. Tylko wolne państwa dotychczas światu to dały, co świat posiada dobrego. Także we Włoszech — tylko te wolne republiki małe wyhodowały genjusza nieśmiertelnego. Mussolini przewraca ten porządek i chce widocznie zacząć budowę na nowo. Zobaczymy. Narazie jeszcze niczego nie udowodnił.

Tylko w jednym kierunku już on gruntownie zmienił swoje przekonanie. A szkoda, bo właśnie to jedyne przekonanie było dumne i ładne. Dawniej Mussolini chciał ze swoich Włoch faszystowskich zrobić odosobnioną wyspę i głosił dumną zasadę: faszyzm nie jest artykułem eksportowym. Tymczasem jakoś mu się marko tno zrobiło w samotności, — szczególnie, skoro hiszpański faszyzm tak niesławnie umarł, a inne faszyzmy jakoś zatrzymały się w rozwoju! — a on pragnie rozszerzenia się faszyzmu. Chciałby, ażeby cały świat się stał faszystowskim. Tak. Ale jak się to tak stanie — to już chyba cały świat będzie odmłodzony i nie będzie nad kim zapanować niepodzielnie...

Czy faszyzm jest względnie chce być — zdobywczy? Chyba, że tak. Mussolini uczy swój naród duchowego pogotowia wojennego. Parcie na wschód, a bodaj że też w jednym odcinku na zachód, a kto wie w jakich jeszcze kierunkach, — o tem wszystkiem słyszy się od czasu do czasu. A „hasło roczne" — jakże to jest naśladowanie wyklętego wolnomularstwa! — jest: walka. Oczywista — walka z dużym ogonem komentarzy, dopełniaczy i dodatków Ale: walka. Powiedzmy ściślej: **Wojna.**

Pytanie tedy: czy wojna odmładza? Chyba nie. Choćby już dlatego nie, że ona właśnie młodzież zabija i starców zostawia przy życiu. Może w średnich wiekach miało się pewne prawo do twierdzenia, że wojna działa ożywczo, odświeżająco. Było żołdactwo najemne, a to so bie wyginęło. Samo spokojne społeczeństwo mogło z przebytego wichru skorzystać. Ale dzisiaj? Przy powszechnej służbie wojskowej? Przecież wicher właśnie to zgładza, co ma w sobie życie. Zresztą — poco w tej materji filozofować, kiedy we wszystkich kościach jeszcze leży jak ciężki ołów doświadczenie straszliwe z ostatniej wojny. Dużo to młodości pozostało? Przecież ta młodzież, która przeżyła wojnę, wyszła z niej złamana, skurczona, starcza. Jakże można z tak lekkiem sercem mówić o wojnie i ją propagować u siebie w domu?

Prawda — w tym jednym punkcie Mussolini ma rację i można mu poczytać za zasługę, że on to robi, w tem właśnie, że zdziera maskę

z twarzy obłudników, propagujących w Genewie pokój, a przygotowujących w domu wojnę, nie ustając w zbrojeniu potwornem. To jest prawda. Ale właśnie obowiązkiem takiego mocarza jakim jest Mussolini, jest, kroczyć na czele tych, którzy uczciwie i rzetelnie, a nie obłudnie, propagują pokój między narodami.

Dziwna rzecz — zdawało się, że Mussolini odwróci się od faszyzmu, gdy zobaczy, jakich dostaje kolegów po fachu. Czy Benito Mussolini istotnie nie będzie się brzydził bratać z Hitlerem Pabstem i innymi tego samego pokroju karłami duchowymi? On, Mussolini, śni napoleońskie sny o potędze światowej, a ci jego mali koledzy jeszcze nie wyrośli ponad wybijanie szyb wystawowych na Leipzigerstrasse lub Kärntnerstrasse.

Mussolini powinien przewidzieć jedną pewną prawdę: Jeżeli świat stanie się faszystowskim, to nim będzie nie na jego miarę, tylko na miarę — Hitlerów i Pabstów. Faszyzm jako giest można eksportować, ale zdolności ludzkich nie można wywozić. A faszyzm jako system i światopogląd jest zakrojony raczej do Hitlera, niż do Mussoliniego.

Interwencja u generalnego komisarza wyborczego

w sprawie unieważniania list

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. W dniu 29 bm. członkowie komisji wyborczej b. posłowie Pużak, Krysa i Urbanowski interweniowali u generalnego komisarza wyborczego **w przedmiocie unieważnienia w szeregu okręgów zgłoszonych list kandydackich. Interwenjujący wskazali przytem na szereg nieprawidłowości, związanych z unieważnieniem tych list, a w szczególności na niesłusznie unieważnione listy dla rzekomego braku dostatecznej ilości podpisów zgłaszających w związku z unieważnieniem reszty podpisów na podstawie opinji grafologa, gdyż dochodzenie ich autentyczności u źródeł w okręgu przy nieznacznej ilości podpisów było rzeczą łatwą, dalej na uznawanie cofania podpisów wbrew wyjaśnieniu Sądu Najwyższego, że podpisów zgłoszonych cofać nie wolno, na nieuznawanie autentyczności podpisów, zgłoszonych notarjalnie oraz na szereg innych wypadków unieważniania list kandydackich pod pretekstem i z naruszeniem odnośnych przepisów ustawy.**

Generalny komisarz wyborczy oświadczył, **że o pewnych nieprawidłowościach w działaniu komisyj był już informowany i że w każdym wypadku niezwłocznie interwenjował.** Obecnie również interwenjować będzie u przewodniczących komisyj okręgowych dając im odpowiednie wskazówki.

Ponadto członkowie komisji wskazali na pogłoski **o jawnem głosowaniu i prosili generalnego komisarza o wydanie zarządzenia aparatowi wyborczemu przypominającego konieczność tajnego głosowania. Generalny komisarz przyrzekł wydać odnośne zarządzenie,** oparte o przepisy ustawy, zabezpieczające tajność głosowania.

Lista Centrolewu unieważniona w Lublinie

Warszawa. 29. 10. Sin. Okręgowa komisja wyborcza w Lublinie **unieważniła listę Centrolewu** i skreśliła z listy nr. 17 (Związku obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce) nazwisko b. sen. Truskera.

Sprawa Białej Księgi w parlamencie brytyjskim

Cyniczna odpowiedź MacDonalda na przemówienie Baldwina — Wystąpienie lorda Readinga w izbie lordów

Londyn. 29. 10. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu angielskiego zabrał głos w dyskusji nad przemówieniem tronowem **przywódca konserwatystów Baldwin, który wskazał na sprzeczności, zachodzące pomiędzy mandatem palestyńskim a obecną Białą Księgą rządu brytyjskiego.** Odpowiadając na wywody Baldwina, oświadczył **MacDonald,** że w ostatniej Białej Księdze zostały wyrównane i usunięte różnice pomiędzy sprzecznemi (?) ustepami w poprzednich deklaracjach rządu. **Rząd nie odstępuje od mandatu palestyńskiego i realizuje (?!) jego postanowienia.**

Na wczorajszem posiedzeniu Izby Lordów zabrał głos w dyskusji nad przemówieniem tronowem **lord Reading,** który wskazał na reakcję, wywołaną na całym świecie przez deklarację rządu brytyjskiego. W odpowiedzi na oświadczenie lorda Readinga stwierdził lord **Parmoor,** leader grupy laburzystów, że niema podstawy do utrzymywania, że rząd nie dokłada wszystkich wysiłków, celem umożliwienia równowagi w traktowaniu Arabów i Żydów w Palestynie.

Pułk. Kish wyjechał do Londynu

Jerozolima 29. 10. ŻAT. Wczoraj wyjechał do Londynu kierownik Egzekutywy Sjońskiej w Palestynie pułk. Kish. Dziś wyjechał również do Londynu dr. Morris Hexter.

* * *

Jerozolima 29. 10. ŻAT. Usyszkin otrzymał depeszę od Organizacji Sjońskiej w Ameryce z wezwaniem do przyspieszenia wyjazdu do Ameryki w związku z wytworzoną sytuacją.

Egzekutywa arabska „naogół" zadowolona

Jerozolima 29. 10. ŻAT. Egzekutywa arabska na posiedzeniu swem rozpatrzyła deklarację rządu brytyjskiego i uznała, że deklaracja ta jest naogół zadowalająca dla Arabów. W dyskusji prezydent Egzekutywy Muza Kazim Pasza oświadczył, że obecnie gdy Żydzi pozbawieni są prawa nabywania gruntów w Palestynie, deklaracja Balfoura staje się bezwartościowym dokumentem.

Wielki wiec protestacyjny w Wiedniu

Wiedeń 29. 10. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko Białej Księdze zorganizowany przez rewizjonistów i radykalnych sjonistów. Przemówienie wygłosił m. in. sędzia Juljan Mack z Ameryki, który przebywa obecnie w Wiedniu w przejeździe na sesję A. C. do Londynu. Sędzia Mack oświadczył m. in., że gdy zajdzie potrzeba Ameryka wzmocni swój protest przeciwko rządowi angielskiemu. Uważa on, że Anglja naprawi swój błąd. W przeciwnym wypadku Żydzi zmuszeni będą zdać się na własne siły.

Zakaz wieców w Warszawie

Warszawa 29. 10. ŻAT. Władze policyjne zakazały odbycia trzech wieców protestacyjnych przeciwko Białej Księdze, które zostały zwołane na dziś wieczór przez Poalej Sjon. Zakaz zwołania wieców umotywowany jest bezpieczeństwem publicznem.

Stały komitet podatkowy w ministerstwie skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 10. Sin. **Przy ministerstwie skarbu powstał stały komitet podatkowy, którego celem jest zbadanie całego systemu dochodów, jak również przedstawienie rządowi planu reformy podatków oraz proponowanie takich zmian, jakie będą wymagały warunki gospodarcze państwa.** Do komitetu weszli: Karol Birkfeller, b. dyrektor departamentu podatków, Władysław Byrka dyrektor lwowskiej Izby Przemysłowo-handlowej, Mieczysław Gutowski, profesor skarbowości na uniwersytecie wileńskim, Bolesław Markowski, **b. wice** minister skarbu, Władysław Zawadzki, profesor ekonomji na uniwersytecie wileńskim, Wacław Koszko, dyrektor departamentu podatków oraz Paweł Michalski wicedyrektor departamentu opłat i podatków w min. skarbu.

B. pos. Duro (Str. Chł.) aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Nocy ubiegłej aresztowany został w Łopatowie, woj. kieleckie, b. poseł **Andrzej Duro** z Stronnictwa Chłopskiego. P. Duro był posłem do wszystkich Sejmów.

27.000 kobiet górnośląskich żąda uwolnienia Korfantego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Dziś zgłosiła się do kancelarji Prezydenta delegacja kobiet śląskich, która przyniosła petycję 27.000 kobiet śląskich domagającą się zwolnienia Korfantego.

Wyrok uniewinniający w procesie dyrektorów Nuzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów 20. 10. (R) Po dwudniowej rozprawie zakończył się dziś proces przeciwko 3 członkom spółdzielni urzędniczej Nuza we Lwowie, oskarżonym o lekkomyślną gospodarkę, która doprowadziła do bankructwa spółdzielni. *Sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich 3 obwinionych.*

50-procentowy przemiał żyta?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. (Sin) W sferach rządowych rozważana jest ponownie sprawa obniżenia granicy przemiału żyta z 80 na 50 proc. Po ostatecznem uzgodnieniu międzyministerjalnem sprawa ta znajdzie się w komitecie ekonomicznym w najbliższych dniach.

Zgon słynnego bakterjologa żydowskiego

Paryż 29, 10. ŻAT. W Lozannie zmarł nagle przeżywszy lat 70 **słynny bakterjolog prof. Mordechaj Wolf Haffkin. Zmarły wykrył serum przeciwko cholerze. Wkońcu 19 stulecia zyskał sobie rozgłos jako obrońca ludzkości ratując w Indjach kilka tysięcy osób od śmierci. Prof. Haffkin urodził się w Odessie i tam ukończył uniwersytet. W 24 roku życia został profesorem uniwersytetu genewskiego. Przez szereg lat pracował w instytucie Pasteura. Dzięki wykrytemu przez niego serum śmiertelność na cholerę zmniejszyła się o 90 procent.**

Dziś, w czwartek, **o godz. 8 odbędzie się w lokalu Organizacji Sjońskiej (Stradom 15) zebranie prezesów wszystkich stowarzyszeń sjońskich w Krakowie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.**

Bandy przemytnicze -- plagą współczesnej Ameryki

(Korespondencja własna)

Nowy York, w październiku

„Włosi mają swą Camorrę. Francuzi — apaszów, niech nam wolno będzie mieć swych przemytników“ — usprawiedliwiają się władze amerykańskie, gdy im się wytyka rozrost świata szumowin podziemnych. Zamach na życie Jacka Diamonda przykuł znów uwagę całego świata dla wzajemnych porachunków przemytników alkoholu.

Osławiony Jack Diamond nie jest właściwie Jackiem Diamondem. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Moran Long; z pochodzenia jest on Irlandczykiem i swą narodową wytrwałość i flegmę przeciwstawiła włoskiemu temperamentowi najpotężniejszego swego przeciwnika Al Capone. Niefortunna wyprawa przebiegłego Irlandczyka do Europy, gdy mu kilka krajów zachodnich odmówiło prawa pobytu, zupełnie nie miała na celu, — jak to Jack Diamond oświadczył dziennikarzom „odpoczynku i rekonwalescencji“. Bynajmniej! Diamond był obarczony misją zorganizowania sieci „punktów przemytniczych“ w Anglji, Francji i Niemczech, któreby dostarczały do Stanów Zjednoczonych alkoholu i narkotyków.

Nawet na kieszeń Diamonda było to zbyt wielkie przedsięwzięcie. Zmobilizowano więc gotówkę we wszystkich spelunkach Nowego Yorku i Chicago. Obładowany dolarami, Jack Diamond wyruszył na „organizację interesu“ do Europy, lecz przymusowy wyjazd do ojczyzny uniemożliwił mu zrealizowanie szeroko zakrojonych planów. Tymczasem „wspólnicy“ zażądali zwrotu swych wkładów. Okazało się jednak, że Diamond użył je na inne cele (lub może przywłaszczył). Nie jest to kwestja kilkuset tysięcy, lecz conajmniej kilku miljonów dolarów. Najpoważniejszemi udziałowcami są dwie doskonale zorganizowane bandy przemytnicze, stale rywalizujące z Diamondem. Przekonawszy się, że Irlandczyk ich okpił, postanowili go zgładzić. Lecz zamach nie udał się, i Jack powraca już do zdrowia, dobrze strzeżony przez policję w zakładzie chirurgicznym.

Od czasu wprowadzenia prohibicji walka z przemytniczemi bandami stanowi poważne zagadnienie bezpieczeństwa publicznego w Stanach Zjednoczonych. I nie dlatego, aby potajemna sprzedaż kilkuset tysięcy butelek whisky lub rumu miała ujemnie wpłynąć na społeczeństwo amerykańskie. Lecz przemyt alkoholu przynosi złoczyńcom ogromne dochody. Roczne zyski przemytników obliczane są przez władze bezpieczeństwa conajmniej na miljard dolarów. W specyficznie amerykańskich warunkach stwarza to zupełna niemal bezkarność band. Korzystając, dzięki znacznym środkom materjalnym, z wszelkich udogodnień techniki, (podobno przemytnicy posiadają nawet własne samoloty i łodzie podwodne), wpływając na opinję publiczną zapomocą sprzedajnej prasy, bandy przemytnicze umiały „pozyskać“ sobie względy policji w wielu stanach (nie należy bowiem zapominać, że policja w Ameryce jest gminna i nie jest zcentralizowana), a nawet — jak niedawno się wykryło — korzystają z opieki wybitnych polityków, senatorów i członków Kongresu. Zwalczanie przemytnictwa jest w tych warunkach rzecza zupełnie niemożliwą, *i kto wie czy nie przemytnicy* (i ich dolary) *zaważyli na szali, gdy nie dopuszczono „mokrych“ demokratów do władzy. Wówczas bowiem pękłby cały „interes“* (Takie właśnie przekonanie wyraził wówczas Ossip Dymow w artykule zamieszczonym w naszem piśmie. — Red.)

Nie samo więc przemytnictwo alkoholu ile wytworzona przez nie korupcja i bezkarność budzi zgroze. Grasując bezkarnie po większych miastach Stanów Zjednoczonych, przemytnicy zagarniają pod swą władzę coraz to inne „sfery interesów“. Idąc po linji najmniejszego oporu, opanowali oni drobnych pośredników produktów spożywczych zwłaszcza wśród elementów imigracyjnych. Stały więc „podatek“ opłacają przemytnikom nowojorskie i chicagowskie **sklepy koszernego drobiu, mleczarnie** i niemal wszystkie pralnie chińskie. Teroryzowani kupcy i właściciele pralń płacą i... milczą. Boją się donieść policji, gdyż naraża to na szwank ich życie, a i tak niewiele pomoże. Policja wie doskonale o tym stanie rzeczy, lecz... również milczy.

Do czego doszło rozpanoszenie się przemytników, dowodzi fakt, że w Stanach Zjednoczonych dokonano w ciągu ubiegłego roku 12 tysięcy zabójstw!

W większości wypadków sprawców nie ujęto gdy zaś już wpadają w ręce sprawiedliwości, sądy przysięgłych (i znów mamy do czynienia z potęgą dolara) „dla braku dowodów“ uniewinniają oskarżonych. Pewien wyższy funkcjonarjusz policji amerykańskiej obliczył, że zaledwie 5 procent morderców zostaje skazanych na cięższe kary.

Bandy przemytnicze nie są zjawiskiem wyłącznie „alkoholowem“. Na sprzyjającym gruncie amerykańskim istniały one stale, w ostatnich tylko latach dzięki nowej „branży prohibicyjnej“ działalność ich, no i zakres „interesów“ przybrał nader wybujałe formy. Dyscyplina w bandach panuje wzorowa. Herszt jest panem życia i śmierci swych „poddanych“, a wszelkie poważniejsze nieposłuszeństwo nie mówiąc już o zdradzie (przyczem gorszym rodzajem zdrady jest wydanie tajemnic „fachowych“ konkurującej bandzie, aniżeli doniesienie policji) — karane jest śmiercią.

Świat szumowin podziemnych panuje nadal bezkarnie w Stanach Zjednoczonych. Do wyplenienia bandytyzmu i przemytnictwa należałoby zmobilizować wszystkie siły Ameryki Północnej. Czy znajdzie się jednak taki wódz, któryby się podjął „wojny“ z przemytnikami?

H.

Lloyd George domaga się otwarcia dyskusji palestyńskiej

Londyn, 29. 10. ŻAT. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu parlamentu w dyskusji nad mową tronową zabrał głos **Lloyd George,** który m. in. poruszył sprawę palestyńską. Mowca zwrócił się z apelem o jak najrychlejsze otwarcie dyskusji nad całokształtem problemu palestyńskiego. Jeśli sytuacja w Palestynie — oświadczył Lloyd George — nie będzie wyjaśniona w sposób zadowalający, może to doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencyj z powodu zobowiązań zawartych w Białej Księdze w sprawie finansowania rozwoju Palestyny. Niemniej doniosłe mogą być skutki dyskusji międzynarodowej i poważnego ruchu antyangielskiego w różnych krajach, wywołanego Białą Księgą.

—o0o—

Warburg i Melchett do jiszuwu

Jerozolima (ŻAT.) P. Feliks Warburg przesłał na adres egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie depeszę następującej treści: „Kontynuujemy nasze dzieło“. W dalszym ciągu depeszy egzekutywa nawoływana jest do wzmożenia pracy nad rozwojem jiszuwu. Lord Melchett przesłał telegraficznie instrukcje do swego biura w Jerozolimie w sprawie dalszej działalności w Palestynie. W depeszy powiedziane jest m. in.: „Nie widzę podstaw, dla których sytuacja polityczna miałaby wywrzeć niekorzysnty wpływ na nasze dzieło odbudowy. Sądzę, że wkrótce zwrócę się do was z wezwaniem *kontynuowania całego programu plantacyjnego.* Mam nadzieję, iż wkrótce uda się rozszerzyć plany mojej pracy w Palestynie.

Przedstawiciele robotników palestyńskich piętnują tendencje rządu brytyjskiego

Jerozolima (ŻAT.) Na zebraniu zwołanem przez „Histadruth Haowdim“ dokonał Ben Gurjon w swem przemówieniu analizy ostatniej „Białej Księgi“ rządu brytyjskiego. P. Ben Gurion wskazał, iż muzułmanie w Bengalji wywierali energiczny nacisk na rząd brytyjski na szkodę żydowskiego dzieła odbudowy. B. Gurion oświadczył, iż *deklaracja brytyjska owiana jest duchem nienawiści do pracy żydowskiej w Palestynie* i zawiera poza *zdradzieckiemi tendencjami i obłudną argumentacją* szereg motywów, którymi operowali dotychczas wyłącznie zdeklarowani antysemici.

Drugi referat wygłosił dr. Arlosorow, który omówił akcję, jaką podjąć należy wśród członków parlamentu angielskiego na forum między narodówki socjalistycznej i w Lidze Narodów.

Radość w obozie arabskim

Londyn (ŻAT.) „Times“ donoszą z Jerozolimy, że prasa chrześcijańsko-arabska w Palestynie triumfuje z powodu ostatniej „Białej Księgi“ rządu angielskiego, utrzymując, że z chwilą wydania tego dokumentu Wielka Brytanja gruntownie zmieniła swą poprzednią politykę palestyńską. Miałoby się to tyczyć przedewszystkiem składu Rady Ustawodawczej. Prasa chrześcijańsko-arabska uważa, iż parlament ten nie będzie, jakby to mogło być w r. 1922, ciałem, w którem przedstawiciele rządu i większość żydowska rządziłaby przeciwko interesom niezadowolnych Arabów, lecz przeciwnie, przedstawiciele rządu wraz z większością arabską — przeciwko niezadowolonym Żydom.

„Times“ donoszą, że sekretarz egzekutywy arabskiej Jamal el Husseini (bratanek naczelnego mufti'ego Jerozolimy) wkrótce udaje się do Londynu celem poinformowania brytyjskiej opinji publicznej o żądaniach arabskich w czasie ewentualnej dyskusji palestyńskiej w parlamencie angielskim.

Akcja na rzecz Banku Polsko-Palestyńskiego

Łódź 29. 10. (ŻAT.) Bawił tu polski attaché handlowy w Jerozolimie dr. Bernard Hausner, oraz przedstawiciel Związku Żydów Polskich w Palestynie dr. Dawid Spindel z związku z akcją na rzecz banku polsko-palestyńskiego. W domu znanego przemysłowca p. Nahuma Eitingona odbyło się w związku z akcją przyjęcie przy udziale szeregu przerstawicieli przemysłu łódzkiego. Na przyjęciu wybrany został komitet, którego zadaniem jest sprzedawać akcje wspomnianego banku. W skład komitetu weszli m. in. pp. Oskar Kohn, Borys i Nahum Eitingon oraz Józef Babad. Subskrybcja akcji banku na miejscu dała znakomite rezultaty. Subskrybcja prowadzona jest nadal.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Wznowienie obrad w sprawach rozbrojeniowych

W dniu 6 listopada rb. rozpoczyna się w Genewie druga część VI sesji komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Pierwsza część odbyła się w Genewie w kwietniu i w maju 1929 r., jednak nie zakończyła drugiego czytania projektu konwencji rozbrojeniowej z powodu niedojścia do porozumienia wielkich mocarstw do rozbrojenia na morzu. Po konferencji londyńskiej, która — jak wiadomo — doszła do pewnych konkretnych rezultatów, przynajmniej w dziedzinie metody ograniczenia zbrojeń morskich, umożliwione zostało wznowienie sesji komisji przygotowawczej, która zbierze się obecnie w Genewie.

Komisja przygotowawcza ma na celu jedynie ostateczne ustalenie tekstu projektu konwencji, pozostawiając określenie cyfr decyzji przyszłej konferencji powszechnej rozbrojeniowej. Jak wynika z rozpraw rozbrojeniowych, przeprowadzonych na XI zgromadzeniu Ligi Narodów, wszystkim państwom zależy na tem, aby zakończyć ostatecznie prace przygotowawcze do konferencji. Wobec tego należy się liczyć z tem, że sesja obecna (listopadowa) będzie ostatnią sesją komisji przygotowawczej.

Skład delegacji polskiej na sesję komisji przygotowawczej stanowią: min. Sokal — przewodniczący delegacji, oraz członkowie: radca Gwiazdowski i radca Dygat, nadto eksperci wojskowi: na czele generał Kasprzycki, oraz pułkownik Janusz de Beaurain, komandor-porucznik Eugenjusz Solski i kpt. Poncet de Sandon.

Wyjazd delegacji do Genewy nastąpi w pierwszych dniach listopada rb.

Sensacyjne zmiany w policji wiedeńskiej

Heimwehra przygotowuje się na wszelki wypadek...

Jak wiadomo, b. austrjacki kanclerz dr. Schober był równocześnie prezydentem policji wiedeńskiej. Na tem ostatniem stanowisku był Schober na urlopie, a zastępował go wiceprezydent dr. Pamer. Po podaniu się do dymisji miał Schober wrócić na swe stanowisko prezydenta policji, w międzyczasie atoli wysunięto jego kandydaturę przy obecnych wyborach do parlamentu, wobec czego Schoberowi przedłużono urlop. Jak wiadomo, w obecnym gabinecie Vaugoina zasiadają dwaj przedstawiciele Heimwehry, a mianowicie książę Starhemberg jako minister spraw wewnętrznych i dr. Hueber jako min. sprawiedliwości. Tak Starhemberg jak i Hueber pozostawali w bardzo ścisłym kontakcie z Hitlerem, a Hueber otwarcie przyznał się nawet, że po swej nominacji wyjechał do Monachjum, by z Hitlerem osobiście omówić sytuację w Austrji. Polityka Hitlera jest zaś zupełnie jasna, powszechną jest bowiem tajemnicą, że Hitler za wszelką cenę chciał dostać w ręce armję, policję i administrację państwową. Zateki więc ministra spraw wewnętrznych i Heimwehry gotów był Hitler popierać rząd. Tejsamej taktyki używają widocznie jego uczniowie w Austrji; Starhemberg otrzymał tekę ministra spraw wewnętrznych, a obecnie wyciąga ręce po austrjacką policję. Do dra Pamera zgłosił się mianowicie wyższy urzędnik ministra Starhemberga i polecił wniesienie podania o dymisję. Rozumie się, że Pamer zastosował się do życzenia ministra a jego następcą został radca dr. Brandl. Te przesunięcia na naczelnych stanowiskach policji wywołały we Wiedniu zrozumiałą senzację.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Lista Nr. 14. w okręgu rzeszowskim — unieważniona!

Podobny los spotkał listy Centrolewu i ukraińską

Jak nam donoszą z Rzeszowa, tamtejsza okręgowa komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu 28 bm. **unieważniła listy Bloku Narodowo Żydowskiego Nr. 14,** Centrolewu Nr. 7, oraz listę ukraińską. Jako ważnie zgłoszone uznane zostały jedynie dwie listy: BBWR i Stronnictwa Narodowego (endecji).

Unieważnienie list Nr. 14 i 7 poprzedziły kilkudniowe dochodzenia, przeprowadzone przez organa policji na polecenie prezydium komisji wyborczej. Ze względu na to, że autentyczność podpisów wyborców na listach kandydackich **nie ulegała żadnej wątpliwości,** przeto wzięto się na inny, zgoła osobliwy sposób, niepraktykowany dotąd nigdy, a i przy obecnych wyborach stanowiący pewnego rodzaju „Made in Rzeszów". Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że stronnictwa zbierają podpisy wyborców, zgłaszających daną listę, na formularzu, zazwyczaj na parę dni przed ostatecznym terminem składania list, przyczem — z natury rzeczy — nie wszystkie kandydatury są jeszcze definitywnie ustalone. Ustawa dopuszcza nawet zgłoszenie wyborców, podpisane na o d d z i e l n y c h d e k l a r a c j a c h (art. 45 ordynacji wyborczej), co oczywiście jest jednoznaczne z zezwoleniem na zbieranie podpisów wyborców zupełnie niezależnie od kolejności kandydatów, czy też wogóle od ukształtowania całej listy. Jedyną intencją ustawodawcy w odnośnym przepisie jest walka z prywatnemi, niepoważnemi kandydaturami, które mogłyby stanowić niepotrzebny balast przy czynnościach komisyj wyborczych i w tym jedynie celu ustawa stawia wymóg podpisania zgłoszenia listy kandydatów najmniej przez 50 wyborców, co dla ugrupowań, reprezentujących kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy wyborców, jest oczywiście błahostką.

Jakże komisja wyborcza w Rzeszowie wyinterpretowała brzmienie i jak zastosowała intencję ustawy? Wdrożone natychmiast po wniesieniu list skrupulatne dochodzenia szły w kierunku ustalenia, czy poszczególni wyborcy podpisali odnośne listy w chwili, kiedy rubryki, zawierające kandydatów były już wypełnione, czy nie. Wyborcy żydowscy w przeważnej części złożyli swe podpisy „in bianco" na kilka dni przed ostatecznym terminem zgłaszania kandydatów, jednak oczywiście wiedzieli, że chodzi o listę Bloku narodowo-żydowskiego Nr. 14, oraz, że na czele listy stoi nasz b. poseł Dr. Thon. Tego rodzaju zeznania zostały też zgodnie z prawdą złożone wobec organów policji, które niejednokrotnie odwiedzały nocną porą wyborców dla stwierdzenia tego wielkiego — „przestępstwa".

Fakt, że część wyborców żydowskich złożyła swe podpisy na naszej liście zanim wypełniona była całkowicie rubryka kandydatów, stał się powodem **unieważnienia listy Nr. 14.** Z podobnych powodów unieważniono też listę Centrolewu, zaś lista ukraińska została unieważniona z powodu cofnięcia podpisów przez część wyborców.

Jak wiadomo, okręg rzeszowski należy do tych nielicznych okręgów w Małopolsce zachodniej, gdzie możliwem jest zdobycie mandatu żydowskiego mimo krzywdzącej Żydów geometrji wyborczej. Możliwość ta została, **wobec** niezgodnej z brzmieniem i duchem **ustawy** „skrupulatnej" interpretacji ordynacji wyborczej przez komisję rzeszowską — **unicestwiona.** Decyzja komisji wyborczej będzie **zaskarżona** do Sądu Najwyższego.

Dodać jeszcze należy, że przy ostatnich wyborach dzięki zdradzieckiej taktyce **Agudy zabrakło** naszej liście do osiągnięcia **dzielnika wyborczego** w Rzeszowie zaledwie **439 głosów.** (Aguda skupiła w tym okręgu „aż" 2013 głosów).

Na ogólną liczbę 7 mandatów przyniósł **okręg** ten w roku 1928: Stronnictwu Chłopskiemu 4 mandaty PPS, PSL Piast i BBWR **po jednym.** Stronnictwa Centrolewu miały więc w tym okręgu — podobnie, jak w Kaliszu, gdzie **również** unieważniono ich listę — 6 mandatów, **zaś** BBWR — 1. Obecnie można z góry przewidzieć „druzgocące" zwycięstwo listy sanacyjnej...

(m)

Walka o unieważnioną listę Centrolewu w okręgu Kraków-powiat

Jak już wczoraj donieśliśmy, władze PPS w Krakowie wobec nieważnienia listy Centrolewu w okręgu Nr. 42 Kraków-powiat przeprowadziły notarjalne uwierzytelnienie znacznej części podpisów wyborców, które grafolog Dr. Żupnik uznał za nieautentyczne. W dniu wczorajszym udali się do przewodniczącego komisji wyborczej wiceprezesa sądu Dra Matakiewicza, członek komisji Dr. Ringelheim oraz pełnomocnik listy Centrolewu red. Korolewicz (PPS) i jego zastępca red. Bielenin (Piast), którzy złożyli na ręce p. Matakiewicza **podanie do komisji o reasumpcję uchwały z dnia 25 bm., orzekającej unieważnienie listy Centrolewu.** Podanie poparte jest notarjalnie uwierzytelnionemi deklaracjami 68 wyborców, (głównie z Liszek), którzy potwierdzają autentyczność swoich podpisów na liście kandydatów Centrolewu Pozatem w podaniu zaofiarowano dowód z porównania podpisów na liście z podpisami potwierdzonemi notarjalnie oraz ponowiono znane wnioski Dra Ringelheima, odrzucone przez większość komisji, a dotyczące przesłuchania odnośnych wyborców, wezwania drugiego grafologa itd.

Prezes Dr. Matakiewicz po wysłuchaniu przedstawicieli listy Centrolewu przyjął podanie wraz z załącznikami i przyrzekł przedstawić sprawę pełnej komisji okręgowej, której posiedzenie zwołał w tym celu na piątek, 31 bm., godzinę 5-tą popołudniu.

Stanowisko, jakie tym razem zajmie większość komisji wyborczej w tej niezwykłej sprawie, oczekiwane jest ze zrozumiałych względów z powszechnem zainteresowaniem.

ROZPRAWA PRZECIW KANDYDATCE PPS W KRAKOWIE

Jak się dowiadujemy, Sąd Apelacyjny w Krakowie, przychylając się do prośby Dra Rosenzweiga zarządził wczoraj wypuszczenie z aresztu śledczego Heleny Januszowej, o której dwukrotnem aresztowaniu w swoim czasie donosiliśmy. Na wtorek, 4 listopada została rozpisana w Sądzie powiatowym w Krakowie rozprawa przeciw Januszowej oskarżonej o występek z par. 305 u. k., popełniony przez wygłoszenie mów podburzających na zgromadzeniach przedwyborczych. Jak wiadomo, Januszowa kandyduje w Krakowie na 5-tem miejscu na liście sejmowej Centrolewu.

Król angielski w parlamencie

Po raz pierwszy od czasu swej choroby król Jerzy w towarzystwie królowej udał się w dniu 28 bm. w karocy z pałacu Buckingham do parlamentu.

Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał król, stały szpalery wojska. Loże parlamentu były przepełnione doborową publicznością. Obecni byli wszyscy premjerzy Dominjów.

Odczytane na otwarcie sesji parlamentu orędzie królewskie zapowiada zamiar króla osobistego dokonania otwarcia przyszłej konferencji w sprawie Indyj. Orędzie zaznacza dalej, iż stosunki z państwami zagranicznemi pozostają w dalszym ciągu przyjazne. Król wyraża przekonanie, że dojdzie niebawem do zawarcia konwencji w sprawie powszechnego rozbrojenia. Dalej wyraża król żywe zaniepokojenie z powodu przedłużającego się wielkiego bezrobocia. Wspomniawszy o zgubnym wpływie, jaki wywiera kryzys światowy na przemysł angielski i na eksport, orędzie zaznacza, iż rząd poczyni wszelkie wysiłki w celu zapewnienia rozwoju handlu i przemysłu brytyjskiego. Przedstawione zostaną wnioski w sprawie zapewnienia w szerszym zakresie pracy dla bezrobotnych, wzmożenie pracy na roli i organizowania się producentów dla celów sprzedaży własnych produktów. Orędzie proponuje natychmiastowe powołanie komisji ankietowej dla spraw ubezpieczeń przeciwko bezrobociu oraz dla rozpatrywania nadużyć w tej dziedzinie. W razie potrzeby zostaną przedstawione odpowiednie projekty ustaw. W międzyczasie zaprojektowane zostaną nowe kredyty na powiększenie funduszu bezrobocia. Przedłożone zostaną projekty reformy wyborczej. Przewidziane są projekty dotyczące oszacowania gruntów zmiany ustawy o Trade Unionach, stworzenia rady spożywców, zmiany ustaw fabrycznych. Przewidziana jest dalej ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej w sprawie godzin pracy, konwencja sprawie bezpieczeństwa na morzu, etc.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rokowania pożyczkowe?

Przytoczyliśmy wczoraj informacje sanacyjnego „Expressu Porannego“ o przedstawicielach kapitału zagranicznego bawiących obecnie w Polsce w sprawie pożyczek dla przemysłu polskiego.

W tej materji podaje wczorajsza endecka „Gazeta Warszawska“ następującą opinję jednego — jak pisze — z przedstawicieli polskich sfer finansowych: „Jestem zdziwiony tym komunikatem, bo w ostatnich dniach nie zaszło nic nowego w tej dziedzinie. O żadnych konkretnych rokowaniach pożyczkowych niema mowy. Jedno w tych pogłoskach jest prawdziwe, to mianowicie, że obecnie wielu kapitalistów polskich poszukuje wśród kapitalistów zagranicznych nabywców na różne pewne papiery polskie. Jest to jednak skutkiem likwidacji i ograniczenia kredytów lombardowych w bankach polskich. Kapitaliści zagraniczni interesują się tymi ofertami, bo daje im to możność skupienia po niskiej cenie najlepszych papierów polskich, w tem również i akcyj oraz udziałów wielu przedsiębiorstw, których kursy spadły silnie z powodu restrykcyj kredytowych.

Oczywiście taki „napływ“ kapitałów zagranicznych nie może być traktowany jako objaw pomyślny, gdyż jest to wyprzedaż naszego majątku. Co zaś się tyczy pogłosek o innych kombinacjach pożyczkowych — w najlepszym razie może być o nich mowa po wyborach, kiedy się ewentualnie wyjaśni i uspokoi sytuacja ogólna w kraju“.

Organizacja eksportu artykułów rytualnych

Pod auspicjami gminy żydowskiej w Warszawie powstaje organizacja eksportu artykułów rytualnych, wędlin, mąki, cukru, wódki itd Organizacja ta zamierza zorganizować eksport artykułów rytualnych produkcji polskiej do szeregu krajów Europy, do Stanów Zjednoczonych oraz do Palestyny (PAT).

Otwarcie linji Śląsk-Gdynia

Po ostatniej inspekcji nowo budującej się linji kolejowej G. Śląsk—Gdynia, którą przeprowadził minister komunikacji Kuehn zostały ustalone terminy otwarcia tymczasowego ruchu na poszczególnych odcinkach tej magistrali, a mianowicie na odcinku Herby Nowe—Zduńska Wola ustalono termin 8 listopada, na odcinku Bydgoszcz—Gdynia termin 9 listopada. Dnia 7 listopada minister komunikacji Kuehn w towarzystwie zaproszonych gości i przedstawicieli prasy wyjeżdża specjalnym pociągiem na uroczystości, związane z otwarciem tymczasowego ruchu na tych odcinkach. Powrót ministra Kuehna do Warszawy nastąpi w dniu 10 listopada br.

Obieg pieniężny w różnych krajach

Polska na jednem z ostatnich miejsc.

Ciekawem jest zestawienie wysokości obiegu w różnych krajach w roku 1929 z obliczeniem wysokości obiegu na głowę.

Państwo	Obieg ogółem w milj. złot.	Obieg na głowę w złot. i grosz.
Francja	24,077	590,96
Belgja	3,477	438,41
Szwajcarja	1,732	434,34
Holandja	3,101	401,13
Anglja	16,101	353,08
Norwegja	760	271,70
Danja	878	255,57
Hiszpanja	5,446	242,66
Szwecja	1,368	224,68
Austrja	1,371	205,58
Stany Zjedn. A. P.	24 326	200,06
Włochy	7,866	192,81
Niemcy	11,608	183.02
Gdańsk	66	172.06
Czechosłowacja	2,177	150.75
Rosja	11,614	107,49
Grecja	601	96,94
Węgry	782	91,92
Finlandja	305	85.24
Łotwa	146	77,46
Estonja	81	72.56
Jugosławja	919	63,13
Rumunja	1,126	63.69
Polska	1,600	52,95
Bułgarja	233	41,55
Litwa	84	36,63

Olbrzymi koncern węglowy w Anglji

W Anglji powstaje obecnie najpotężniejszy koncern węglowy na świecie. Koncern ma obejmować kopalnie okręgów: Lancashire i Cheshire, reprezentując połączone kapitały w sumie 20 miljonów funtów szterlingów (około miljarda złotych). Kopalnie, mające wejść w skład nowego koncernu, zatrudniają 85 tysięcy robotników, dobywających rocznie około 18 milj ton węgla Rokowania posunięto bardzo daleko, wyłaniając komisję dla opracowania szczegółów. Powstanie tak olbrzymiej organizacji będzie miało wielkie znaczenie dla górnictwa węgla w Anglji, a nawet w całym świecie.

—o—

DALSZE UTRUDNIENIA KREDYTOWE BANKU POLSKIEGO. „Gaz Handl.“ podaje prócz informacyj, przytoczonych przez nas już wczoraj, że weksle redyskontowane w Banku Polskim muszą posiadać obok podpisu podawcy 'wa dalsze pełnowartościowe podpisy, których ocenę Bank przeprowadza obecnie bardzo surowo Ponadto B Polski niema zamiaru przyjmować weksli prolongowanych, chyba z wydatnemi opłatami przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności.

ŁOTWA ZACIĄGA POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ. Łotewska rada ministrów postanowiła na ostatniem posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę w wysokości 60 miljonów franków złotych w Banku Międzynarodowym w Amsterdamie pod warunkiem jednak, że partje rządowe na to się zgodzą. Pożyczka ta jest związana z wydzierżawieniem monopolu tytoniowego i ma być spłacona po 30 latach.

PROJEKT MONOPOLU ZBOŻOWEGO W CZECHOSŁOWACJI. „Prager Tagblatt“ donosi, że przygotowano już przedłożenia rządowe o monopolu zbożowym, które narazie nie będzie jednak wniesione w parlamencie, ponieważ rząd chce wprzód przeczekać, jakie skutki wywrą inne przedłożenia agrarne, mające na celu złagodzenie obecnej sytuacji.

UPADŁOŚCI FIRM ZBOŻOWYCH NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM. Wskutek trudnej sytuacji gospodarczej zawiesiły wypłaty dwie firmy śląskie, zajmujące się handlem zbożowym, a mianowicie: „Moritz Bredig“ i „Carl Kionka“ w Glogau.

STEFAN ZWEIG

Antykwarz Mendel

Z „Małej kroniki“ życia

Przekład Leona Templera

2) (Ciąg dalszy.)

Przymknąłem zatem oczy, by móc przemyśliwać usilniej, uformować te tajemnicze haczyki wędki i pojmać je. Ale nic z tego! Znowu nic! Zasute i zapomniane! Tak mnie rozgoryczył kiepski, uparty aparat pamięci pośród skroni moich, że mógłbym pięściami walić w czoło, jak wstrząsa się zepsuty automat, który bezprawnie zatrzymuje rzecz żądaną. Nie, nie mogłem dłużej usiedzieć spokojnie, tak wzburzyła mnie ta wewnętrzna niedomoga i właśnie wstałem pełen gniewu, by sobie pofolgować. Jednak rzecz osobliwa — ledwo uczyniłem kilka pierwszych kroków przez lokal, a już ruszyło się we mnie lśniące, iskrzące się, to pierwsze fosforycznie błyszczące świtanie. Naprawo od kasy, przypominałem sobie, przechodzić musi lokal w przestrzeń bez okna, rozjaśnioną sztucznem tylko światłem. Istotnie: zgadzało się. Oto tu, o innych tapetach, niż wtedy, lecz przecież o tych samych proporcjach — ten w zarysach zacierający się prostokątny tylny pokój, pokój gier. Instynktownie rozglądnąłem się z radośnie już rozedrganemi nerwami po poszczególnych przedmiotach (czułem, że wkrótce dowiem się wszystkiego). Dwa bilardy wałęsały się tam duże i opuszczone, w rogach przykucnęło kilka stołów gry, przy jednym z nich grało w szachy dwóch radców dworu, czy profesorów. A w kącie tuż koło żelaznego pieca, tam, gdzie przechodziło się do nyży z telefonem, stał mały czworograniasty stół I oto nagle przeleciała mnie na wylot błyskawica. Wiedziałem natychmiast, natychmiast, jednem jedynem, gorącem, szczęśliwie wstrząśniętem pchnięciem: mój Boże, wszak było to miejsce Mendla, Jakóba Mendla, antykwarza Mendla i oto po dwudziestu latach wpadłem znów do jego głównej kwatery, kawiarni „Gluck“ przy górnej Alserstrasse. Jakób Mendel. Jak mogłem go zapomnieć, tak długo nie do pojęcia, tego najosobliwszego, bajecznego człowieka, ten na uboczu stojący cud świata, słynący na uniwersytecie i w ścisłem, uszanowania pełnem gronie — jakże mogłem stracić go z pamięci, jego, maga i sensala książek, który tu codziennie wytrwale siadywał od rana do wieczora — godło wiedzy, sława i chluba kawiarni „Gluck“.

I tylko na tę chwilę jedną skierować musiałem wzrok na wewnątrz, za powieki, a już z rzeźbiarsko rozjaśnionej krwi buchnęła natychmiast dająca się poznać naoczna jego postać Widziałem go wiernie tak, jak tam stale siadywał u czworograniastego stołu z szarobrudną płytą marmuru do każdego czasu zarzuconą książkami i pismami Jak tam, nie dając ruszyć się z miejsca, niezachwianie przesiadywał, okularami opancerzone, nie do ocucenia stężałe spojrzenie wlepiał w książkę, jak tam przesiadywał, czytał, a nucąc i mrucząc ciało i źle ugładzoną cętkowaną łysinę tam i sam kołysał — wedle zwyczaju — wyniesionego z chederu, żydowskiego przedszkola wschodu. Tu, przy tym stole i tylko przy nim czytywał katalogi i książki, jak uczono go czytać w szkole talmudycznej, z cicha przyśpiewując i kołysząc się — czarna rozhuśtana kolebka. Bo jak dziecko zlega w sen i dzięki tym miarowo hipnotycznym ruchom odrywa się od świata, tak wedle mniemania tych pobożnych, przez kołysanie się i huśtanie próżniaczego ciała łatwiej wstępuje i duch w łaskę kontemplacji Istotnie, Jakób Mendel nie widział i nie słyszał nic z wszystkiego tego, co się działo wokół niego Tuż obok hałasowali i spierali się z sobą grający w bilard, uganiali markierzy, brzęczał telefon, szorowano podłogę, palono w piecu, — on nie spostrzegał tego wcale. Pewnego razu wypadł z pieca rozżarzony węgiel, już smaliła się i ćmiła posadzka o dwa kroki od niego, aż dopiero po piekielnym swędzie zmiarkował niebezpieczeństwo jeden z gości i rzucił się, by szybko zagasić zarzewie; on jednak, Jakób Mendel o dwa całe dalekí i już okopcony dymem, on nie zauważył niczego. Bo czytał on tak, jak inni się modlą, jak gracze grają, a odurzeni w osłupieniu patrzą osłupiałym wzrokiem w próżnię, czytał z tak wzruszającem zadumaniem, że wszelkie czytanie innych ludzi wydawało mi się odtąd stale pospolitą zniewagą. W tym małym galicyjskim handlarzu książek, Jakóbie Mendlu, pierwszy raz, jako młody człowiek, ujrzałem tajemnicę bezgranicznej koncentracji, która czyni artystę, jak i uczonego, prawdziwego mędrca, jak i zupełnego obłąkańca — to tragiczne szczęście i nieszczęście zupełnego opętania.

Zaprowadził mnie do niego starszy kolega uniwersytecki Zajmowałem się wtedy badaniem i dziś jeszcze mało poznanego paracelsyjskiego lekarza i magnetyzera Mesmera,*) jednak ze słabem powodzeniem, bo odnośne dzieła okazały się niewystarczające, a bibljotekarz, którego — nie przeczuwający niczego nowicjusz — prosiłem o informacje, ofuknął mnie niegrzecznie, że bibljografja, to moja rzecz nie jego Wtedy to wymienił mi ów kolega poraz pierwszy jego nazwisko. „Pójdę z tobą do Mendla“ — obiecał mi — „zna on wszystko i dostarcza wszystkiego, wytrzaśnie ci najdalszą książkę z conajbardziej zapomnianej niemieckiej artykwarni Najsporszy człowiek w Wiedniu, a przytem oryginał, przedpotopowy mamut wymierającej rasy“. (C. d. n.).

*) Ostatnio napisał właśnie Stefan Zweig obszerne, wnikliwe essay, poświęcone Franciszkowi Mesmerowi (przyp. tłum.)

Co mówi Sokołow o sytuacji w sjoniźmie?

„Haint" ogłasza wywiad z Nahumem Sokołowem o obecnej sytuacji w sjoniźmie po wydaniu Białej Księgi. Omawiając rezygnację prof. Weizmanna, zaznaczył prez. Sokołow, że rezygnacja ta ma być tylko zewnętrznym wyrazem silnego protestu przeciwko postępowaniu rządu. Na wewnątrz atoli musi prof. Weizmann nadal kontynuować swoją pracę razem z Egzekutywą. Na pytanie, dotyczące ewentualnego przeniesienia egzekutywy sjonistycznej do Stanów Zjednoczonych, oświadczył Sokołow, że za wcześnie jest wypowiadać się o tego rodzaju nieprawdopodobieństwach, a prof. Weizmann, mówiąc o takiej możliwości, nie miał na myśli jakiejś konkretnej akcji.

Nie należy, zdaniem prez. Sokołowa, spodziewać się w parlamencie brytyjskim głosowania nad sprawą palestyńską, gdyż parlament angielski przeważnie nie głosuje nad sprawami, które mają znaczenie międzynarodowe i nie dotyczą bezpośrednio polityki wewnętrzno-brytyjskiej.

Uchwały centralnego komitetu sjonistycznego w Warszawie

Centralny Komitet organizacji sjonistycznej w Warszawie powziął na ostatniem zebraniu, odbytem w ubiegły poniedziałek szereg rezolucyj w łączności z obecną sytuacją w ruchu sjonistycznym. Rezolucje te powiadają, że dymisja prez. Weizmanna jest nietylko wyrazem protestu przeciwko programowi rządu brytyjskiego, lecz także wynikiem zupełnej klęski systemu politycznego, jaki reprezentował prez. Weizmann. C. K. uważa, że prez. Weizmann winien całkowicie usunąć się z kierownictwa, oraz, że dymisja powinna objąć wszystkich członków Egzekutywy. Komitet Akcyjny winien stworzyć prowizoryczne kierownictwo, któreby tymczasowo aż do kongresu sjonistycznego kierowało sprawami organizacyjnemi, głównie zaś przygotowaniem kongresu. Gdyby stworzenie takiego prowizorycznego kierownictwa okazało się niemożliwem, Egzekutywa obecna winna kierować sprawami organizacyjnemi do czasu kongresu, który winien się zebrać *nie później jak w lutym*. Kierownictwo najważniejszemi sprawami politycznemi winno być przekazane politycznej komisji Agencji Żydowskiej, do której należy zaprosić przedstawicieli rewizjonistów.

ZE SALI KONCERTOWEJ

Maurycy Rosenthal

Gwiazda Rosenthala zwolna gaśnie; trudno zresztą wymagać od sześćdziesięcioośmioletniego wirtuoza, by nam dawał tak mocne wrażenia i czarował tak subtelną techniką jak kilkanaście lat temu. A jednak w Kołysance i Impromptu Szopena czy w Motylkach własnej kompozycji perlista technika palcowa dowiodła, że palce tego pianisty dużo jeszcze z pod siebie wydać mogą. Natomiast akordy np. w Etiudach symfonicznych Schumanna były zamazane, mimo ostrożnej i ekonomicznej pedalizacji. Siła uderzenia tak zdumiewająca dawniej nie ma już takiej wytrzymałości i ostinato w trio Poloneza As-dur Szopena zaczęte zresztą za szybko i za mocno, widocznie zmęczyło Rosenthala. Interpretacja programu była dość nierówna. Warjacje Haendla wykonane były niestylowo, zwłaszcza przez liczne przyspieszania i zwalniania, pozatem warjacje niedość ostro się od siebie odcinały. Nowością była suita Korngolda z „Dużo hałasu o nic", w rzeczywistości pusta i nudna kompozycja. Zast. W. M.

Z sali sądowej

PRZED WIELKIM PROCESEM PRZEMYTNICZYM

Z Sosnowca donoszą: 6-go listopada br. w miejscowym sądzie okręgowym rozpocznie się rozprawa karna przeciwko braciom Grajcarom, oraz trzem funkcjonarjuszom urzędu celnego w Sosnowcu, oskarżonym o uprawianie przemytu przez granicę. Rozprawa, na którą wezwano 100 świadków oskarżenia, zapowiada się sensacyjnie. W toku jej bowiem poruszane będą momenty wspomagania przemytników, wbrew obowiązującym przepisom prawa międzynarodowego, przez funkcjonarjuszy kolejowych i celnych republiki czechosłowackiej w Boguminie, którzy świadomie fałszowali frachty przewozowe, zamieniając nazwy towarów, jak np. pomarańcze na kartofle. Rozprawa potrwa 2—3 tygodni.

Dwaj z pośród oskarżonych, mianowicie jeden z Grajcarów oraz Piuro, zmarli.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY KOPALNIANEJ

We wtorek późną nocą zapadł w sądzie katowickim wyrok w procesie toczącym się w sprawie znanej katastrofy na kopalni „Hildenbrand" w Nowej Wsi.

Wszyscy oskarżeni, mianowicie sztygar Pakosz, górnik Matura, starszy sztygar Swoboda, kierownik kopalni Kuna i dyrektor kopalni Josefio zostali uwolnieni od winy i kary.

Przewodniczący rozprawy p. Miszke w motywach wyroku uwalniającego podniósł, że rzeczoznawcy nie wykazali właściwej przyczyny katastrofy na kopalni Hildenbrand, w swoich orzeczeniach byli sprzeczni z sobą, pozatem nie udowodnili z całą stanowczością, jakoby oskarżeni postępowaniem swojem katastrofę tę spowodowali lub się do niej przyczynili.

Klęska powodzi na Śląsku polskim i niemieckim

Z Katowic donoszą: Trwające od trzech dni ulewne deszcze spowodowały katastrofalny wylew Wisły i jej dopływów na terenie, powiatów cieszyńskiego i bielskiego.

W Zebrzydowicach wylały rzeki Piotrówka i Pielgrzymówka, zalewając niżej położone okolice. Olbrzymie masy wody wdarły się do kościoła w Zebrzydowicach, gdzie woda sięga do wysokości 80 cm. Kilkanaście domów jest zagrożonych, wobec czego zarządzono ewakuację ich mieszkańców. Rzeka Piotrówka wzbiera nadal.

Starosta cieszyński dr. Kisiała, który kieruje osobiście akcją ratunkową, wezwał z Cieszyna, kompanję saperów celem niesienia pomocy ludności.

W powiecie bielskim wystąpiła z brzegów rzeczka Iłowica i zalała szosę Zabrzeg — Zarzecze na przestrzeni 5 km.

Wisła wystąpiła poza uregulowane koryto, zalewając okoliczne pola. Rzeka wzbiera w dalszym ciągu. Poczyniono wszystkie przygotowania, celem niesienia pomocy ludności.

W powiecie rybnickim wylała rzeka Szatkówka zalewając niżej położone domy w gminie Godów. Wysokość wody w niektórych miejscach dochodzi do półtora metra. Ponad 20 domów ewakuowano.

Pozatem ewakuowano również mieszkańców miejscowości Nieboczowa i Ligota Tworkowska, ponieważ wezbrane fale Odry grożą każdej chwili wystąpieniem z brzegów.

* * *

Z Wrocławia donoszą, iż Śląsk niemiecki został nawiedzony klęską powodzi. Wiele rzek wylało, zrywając tamy i zalewając szereg miejscowości. Poszczególne strumyki przemieniły się w rwące rzeki.

Mosty i szosy znalazły się pod wodą. Wielkie przestrzenie tworzą olbrzymie jeziora, z których jak wyspy wyłaniają się dachy domów. Mieszkańcy musieli w wielu wypadkach szukać schronienia na dachach.

Największe szkody wyrządziła rzeczka Katzbach, która zalała miasto Szonów i szereg okolicznych wsi. Wielu domom grozi zawalenie.

W okręgu zgorzelickim i głogowskim, przez które przepływają Nissa i Odra, wyrządziła powódź ogromne szkody. Niżej położone części Zgorzelic są zalane.

W SAKSONJI.

Na całym terenie Saksonji podgórskiej powódź po strasznej burzy trwającej przez 24 godzin otoczyła lub zalała częściowo długi szereg miejscowości powiatu Goldbergbeinau. Do miejscowości dotkniętych katastrofalną powodzią należy Ulbersdorf w dolinie Deichsel następnie Hainewalde, Schoenau i cały szereg innych. Niższe piętra poszczególnych domów stoją w wodzie. Wszelkie doliny przedstawiają obraz długiego łańcucha wielkich jezior. Zapory i baseny, regulujące wody rzeczne pod Marklissa, Goldentraum są przepełnione i zalewają całe okolice.

W CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacja została nawiedzona wielką powodzią. Powódź zaczyna przybierać charakter olbrzymiej katastrofy. W górskich terenach Iser szalała śnieżyca, która powyrywała całe pasy drzew w lasach.

Na pagórkowatem terytorjum morawsko-czeskiem gwałtowna śnieżyca zasypała szosy i linje kolejowe. Pociąg osobowy na linji Saar-Tesnowice utkwił w śniegach. Pomiędzy Wollein — Iglak śniegi spadły na głębokość półtora metra. Na ulicach Taboru śnieg spadł na głębokość jednego metra. Samochody utkwiły na kilku miejscach w śniegach. Równocześnie powódź nawiedziła okolice Górnej Ostrowicy i Odry w północnych Czechach pod Gabel trzy wielkie tamy zostały przerwane a masy wody w ilości kilku miljonów metrów sześciennych runęły na miejscowość Leipach zalewając niżej położone przedmieścia. Rozmiarów katastrofy poprostu w tej chwili opisać nie można. Z całego kraju nadchodzą wołania o pomoc.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU HOKEJOWEGO.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie z udziałem delegatów Cracovii, Makkabi, Wawelu, Legji, Sokoła i Krynickiego Tow. Hokejowego.

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego Zarządu wyrażono mu, przez aklamację, absolutorjum, jak również podziękowanie za dotychczasową pracę. Wybory nowych władz związku dały następujący rezultat: prezes: por. Szerauc, wiceprezes: p. Gorczyński, sekretarz: por. Kosman, skarbnik: inż. Misiąg, kapitan związkowy: p. Osiek.

Walne Zgromadzenie wyraziło podziękowanie „Nowemu Dziennikowi" za propagandę sportu hokejowego.

RADJO

Czwartek, 30 października

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy kraj. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Pogadanka z Warszawy. „Ośmiogodzinny dzień pracy pani domu" — p. M. Ankiewiczowa. 12'35 Koncert szkolny. Ork. Filharm., M. Karwowska (sopr.), prof. Zb. Drzewiecki (fort.), K. Wiłkomirski (wiolOncz.). Słowo wstępne St. Natanson. 15 Kom. gosp. z Warszawy 15'56 Odczyt „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości" — dyr. dr M. Szyszko. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt z Wilna: „Wilno kulturalne w ubiegłym roku" — p. T. Łopalewski. 17'45 Koncert z Warszawy: G. Jabłońska (skrz.), J. Niekraszowa (alt.), prof. J. Lefeld (fort.) 18'45 Rozm. kom., program na piątek. 18'55 „Gawędy podhalańskie" — p. Wł. Dorula. 19'10 Giełda roln. z Warszawy. 19'25 Gramof. 19'35 Pras. dziennik radjowy. 20 Felj. z Warszawy: „Polityka a pieniądze" — red. St. Dzikowski 20'15 Odczyt rząd.: „W cieniu krakowskiej Almae Matris". 20'30 Recital fort. prof. E. Petriego. 21'30 Słuchowisko z Warszawy: „Sygnał z Marsa" — J. Brauna. 22'15 Recital skrzypcowy Lili Hakowskiej z Warszawy. 22'50 Kom. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał, program. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14'30 Odczyt z Warszawy. 15 Kom. gosp. 15'20 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. T. P. 15'50 Odczyt z Krakowa. 16'10 Gramof. 17'15 Odczyt z Wilna. 17'45 Koncert popul. z udz. Tria P. Radja w Katowicach 18'45 Odcinek powieści. 19 Rozmait., program, komun. T. P., przegl. widowisk. 19'15 Bud. M. Namysł. „Budujmy własne zacisze domowe". 19'35 Pras. dziennik radj. z Warszawy. 20 Feljet. 20'15 Pogad. techn. 20'30 Muz. lekka i słuchowisko z Warszawy. 22'15 Utwory skrzyp. 22'50 Kom. meteor. i porgram. 23 Retrans. ze stacyj zagr. ewent. muz. lekka.

Najsłynniejsza wywiadowczyni moskiewskiego G. P. U. aresztowana w Rumunji

Tragedja estońskiego posła w Moskwie. — Tajemnicza kobieta. — Kot zdemaskował całą aferę.

Głośną była swego czasu afera posła estońskiego w Moskwie, który wpadł w sidła niezwykle pięknej swej sekretarki. Okazało się, że sekretarką tą była agentka GPU, która chciała koniecznie wydobyć od estońskiego posła rozmaite bardzo poważne dokumenty. Udało jej się to w zupełności, albowiem poseł, bardzo czuły na wdzięki niewieście, zakochał się gorąco w swej sekretarce, która odegrała przed nim w dodatku jeszcze komedję że należy do kontrrewolucyjnej organizacji zwalczającej sowiety. Rozumie się samo przez się, że organizacja ta była dziełem GPU, który w ten sposób miał w swem ręku podwójnie estońskiego posła. Estonja o tem się dowiedziała i odwołała swego posła, który jednak obawiał się wrócić do kraju. Sekretarka jego znikneła, poseł był na łasce i niełasce GPU. Udało mu się jednak wydostać z Rosji i uciec do swej ojczyzny. Odbyła się rozprawa, na której cała afera wyszła na jaw. Nieszczęśliwego człowieka uniewinniono.

Obecnie kto wie, czy nie ta sama piękna agentka GPU znalazła się w Rumunji, gdzie odegrała główną rolę w sensacyjnej aferze szpiegowskiej, o której szeroko rozpisuje się cała prasa rumuńska. Aresztowano tam mianowicie niezwykle piękną kobietę, która podała, że się nazywa Cilli Ausländer i jest doktorem chemji. Nic dokładnego o niej się nie wie, gdyż pewna grupa, pozyskana przez demoniczne piękną cudzoziemkę dla celów szpiegostwa, znała ją jako panią Deutsch, a inni jako Angielkę panią Grig. Obcowała w najlepszych kołach towarzyskich Bukaresztu, a jej ofiarami byli oficerowie, jak major Varzaro, komisarze policji jak Popescu, adwokaci i inżynierowie. Wszyscy się w niej szalenie kochali i byli o siebie wzajemnie zazdrośni W Bukareszcie nazywa się tę kobietę „rumuńska Mata Hari".

Tylko przypadkowo odkryta została cała afera. Jeden z detektywów śledzący podejrzanego inżyniera Solomona zauważył, jak inżynier zajechał autem przed mieszkanie pięknej agentki. W aucie zostawił tekę. Agent chciał tę tekę zabrać, ale w aucie był olbrzymi wilczur, który groźnie wyszczerzył zęby. Agent pochwycił kotkę, która przypadkowo przeleciała obok auta i rzucił ją do auta. Wtenczas pies rzucił się na kota, a agent mógł sobie przywłaszczyć tekę, która zawierała dokumenty, rzucające światło na całą aferę szpiegowską w Rumunji.

24 godziny przy aparacie Morse'go

W jaki sposób można było w Anglji śledzić lot „Southern Cross" przez Atlantyk.

Do szczęśliwego lotu „Southern Cross' przez ocean Atlantycki przyczyniło się obok innych warunków też doskonałe połączenie radjowe, które przez cały czas było utrzymywane z lądem stałym przez radjotelegrafistę Stannage'a Fakt, iż lot się wogóle udał, należy niewątpliwie w dużym stopniu przypisać okoliczności, że Stannage przez cały czas trwania lotu wysyłał bezustannie wiadomości na samolocie.

Angielskie czasopismo radjowe „The Wireless World" zamieściło dokładne sprawozdanie radjoamatora G60T, który prawie w ciągu całego czasu trwania lotu otrzymywał sygnały od Stannage'a. Podczas pierwszych 4-ch godzin sygnały były bardzo wyraźne i bardzo łatwe do odbioru Regularnie wysyłane były telegramy, które zawierały przeważnie wiadomości o nastroju wśród załogi oraz komunikaty o warunkach atmosferycznych. Aż do godz. 12,30 odbiór był dobry. Potem jednak włoska stacja krótkofalowa IDO spowodowała silne zaburzenia w odbiorze. Siła odbioru na „Southern Cross" również się bardzo zmniejszyła.

Podczas pauz w nadawaniu wiadomości wyłączono aparat Morse'go, co w odbiorze wywoływało specyficzny szum. Wielu słuchaczy brało to za szum motoru i sądziło, że szum ten przenoszony jest specjalnie na mikrofon.

Tylko dzięki wytrwałości radjotelegrafisty Stannage'a mogły miljony ludzi otrzymywać wiadomości o przebiegu lotu. Nielada to był wyczyn: wytrwać 24 godziny przy aparacie nadawczym podczas podróży w powietrzu!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

I. L., SANOK: Artykuł nie nadaje się do druku.

M. M., TRZEBINIA: Ogłaszamy od czasu do czasu, kontrolować jednak indywidualnie nie możemy. Dowie się Pani w każdym oddziale Banku Polskiego.

Co słychać w Brześciu?

W sanacyjnym „Expressie Porannym" czytamy: „Ze sfer sądowniczych dowiadujemy się, że śledztwo w sprawach b. posłów na Sejm, osadzonych w Brześciu nad Bugiem, jest prowadzone bardzo energicznie.

Ze względu na charakter spraw b. posłów śledztwo będzie musiało potrwać jeszcze czas dłuższy.

W obecnej chwili wszyscy oskarżeni b. posłowie zostali już zbadani przez sędziego śledczego p. Demanta.

W toku śledztwa wyszła konieczność zbadania całego szeregu świadków, którzy zamieszkują w rozmaitych częściach Rzeczypospolitej, co siłą rzeczy przedłuża okres trwania śledztwa.

O wyznaczeniu rozpraw przed wyborami nie może być mowy, gdyż, gdyby nawet śledztwo zostało ukończone, to konieczność zachowania przewidzianych przez procedurę karną okresów czasu na sformułowanie aktów oskarżeń, przestudjowanie tych aktów oskarżonych, rozsyłanie zawiadomień sądowych do świadków itd. uniemożliwiłyby wyznaczenie terminów rozpraw przed wyborami do Sejmu i Senatu.

Wszyscy b. posłowie cieszą się **podobno dobrem zdrowiem.** Nadal stosowany jest do nich przewidziany przez prawo dla zabezpieczenia interesów śledztwa, **system izolacji.** System ten jest ściśle przestrzegany o ile chodzi o komunikowanie się o oskarżonych b. posłów z ich dawnymi współpracownikami politycznymi, ewentualnie, o ile chodzi o b. posłów, oskarżonych o przestępstwa kryminalne, — z zainteresowanymi w sprawach b. posłów.

Natomiast załatwianie ważniejszych spraw rodzinnych, jakoteż osobistych, jak sprawy handlowe, wekslowe jest b. posłom **umożliwione".**

Dalsze aresztowania

ARESZTOWANIE B. POSŁA POD ZARZUTEM USIŁOWANEGO ZNIEWOLENIA

Z Poznania donoszą: Na **zarządzenie prokuratora sądu okręgowego w Lesznie aresztowany został b.** poseł Piasta, a obecny kandydat Centrolewu na okręg Poznań-powiat, Wawrzyn Płoszajczak **pod zarzutem** zbrodni zniewolenia. Na Płoszajczaka zrobiła doniesienie żona pewnego funkcjonarjusza gminnego o to, że gdy przybyła do Płoszajczaka w sprawie jej męża, Płoszajczak wykorzystując swe stanowisko jako członek sejmiku i wydziału powiatowego zażądał od niej uległości, w przeciwnym razie mąż pozbawiony zostanie posady.

OSZUSTWA PRZY GRZE W KARTY

Z Poznania donoszą, że rozprawa przeciwko lekarzowi drowi Kulińskiemu z Wągrówca, czołowemu działaczowi NPR prawicy, a dawniej Stronnictwa Narodowego o zbrodnię oszustwa, której dopuszczał się przy grze w karty oraz w inny sposób, zakończyła się skazaniem dra Kulińskiego na jeden rok więzienia.

SPRZENIEWIERZENIA I OSZUSTWA

Pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia i oszustwa zawieszony został w urzędowaniu Marcin Dunaj, zastępca burmistrza w Kościanie, kandydat Stronnictwa Narodowego na okręg Poznań powiat. Dunaj jako wiceburmistrz miał brać materjały budowlane, dostarczane dla gminy, na swój prywatny użytek. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Otto Habsburg zamierza wydać dwa orędzia

Arcyksiążę Otto staje się z dniem 20 listopada br. pełnoletnim Prasa donosi, że Otto zamierza równocześnie wydać w dzień uzyskania swej pełnoletniości dwa orędzia, jedno do ludu austrjackiego, drugie do węgierskiego. Pozatem mają **wszyscy członkowie rodziny Habsburgów** otrzymać oficjalny dekret, w którym Otto zawiadamia, że stał się pełnoletnim i jako głowa rodziny Habsburgów domagać się będzie od wszystkich członków rodziny posłuszeństwa.

W orędziu do ludu austrjackiego ma Otto zgłosić swe pretensje jako cesarz do tronu austrjackiego, w orędziu do ludu węgierskiego ma **przyrzec ślubowanie na konstytucję węgierską.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNI WYSTĘP J. LESZCZYŃSKIEGO.** W teatrze im. J. Słowackiego kończy dzisiaj Jerzy Leszczyński swą krótką gościnę w niezrównanej krotochwili amerykańskiej „Jutro pogoda". Przedstawienie jest popularne, po cenach zniżonych.

— **„KORJOLAN" SZEKSPIRA W TEATRZE MIEJSKIM.** Jutro wystawia teatr im. J. Słowackiego nader rzadko grywane, potężne dzieło Szekspira „Korjolan", tragedję niezwykłej indywidualności, pełnej zalet i wad, w wzmaganiu z masą, niedorastającą do zrozumienia wielkości przeciwnika. „Korjolan" przygotowany od dłuższego czasu z wielką starannością przez M. Jednowskiego, ułożony jest na scenę w 14-tu obrazach, które wskutek uproszczonych dekoracyj, skomponowanych przez M. Różańskiego, rozwijać się mogą z minimalnemi przerwami. Tytułową rolę Cajusa Marcjusza Korjolana kreuje p. W. Nowakowski, jego przeciwnika, wodza Wolsków p. A. Szymański, matkę Korjolana Wolumję p. J. Żmijewska, jego żonę Wirgilję p. A. Klońska, w innych rolach bierze udział cały męski zespół z reż. M. Jednowskim na czele. „Korjolan" grany będzie przez wszystkie dni najbliższe, z wyjątkiem poniedziałku, poświęconego na przedstawienie „Przeprowadzki". W sobotę i w niedzielę popołudniu „Młynarz i jego córka".

— **Z TEATRU REWJI „BAGATELA"** Dziś i codziennie aż do soboty znakomita rewja aktualno polityczna „Wybory w Bagateli", która zdobyła sobie ogólne uznanie, czego najlepszym dowodem jest liczna frekwencja publiczności, oraz ciągłe brawa, zmuszające wykonawców do bisowania. W sobotę dnia 1 listopada premjera wielkiej rewji „Cudze chwalicie — swego nie znacie", z gościnnym występem p. Leona Wyrwicza, który po wielkich sukcesach artystycznych w Warszawie, znowu się przypomni publiczności krakowskiej. Kasa teatru otwarta codziennie bez przerwy od godziny 10 rano do 10 wieczór.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Jutro pogoda" (ostatni pożegnalny gośc. wyst. Jerzego Leszczyńskiego, ceny zniżone)
Piątek: „Korjolan" (premjera).

„BAGATELA"

Dziś i codziennie: Rewja „Wybory w „Bagateli"

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Pieśniarz gór".
SZTUKA: „Rewja Hollywoodu".
WANDA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni"
UCIECHA: „Król żebraków".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

CORSO: „Iwonka" (w głównej roli Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn).
WARSZAWA: „Tajemnice hotelowe" (Magda Sonja).

ROZMAITOŚCI.

Film dźwiękowy jako środek badania przestępców

W swej walce przeciwko zbrodniarzom posługiwała się sprawiedliwość amerykańska po większej części dotychczas daktyloskopją i fotografją uszu. Przeciwko daktyloskopji wydoskonalili zbrodniarze rozmaite metody obronne, posługują się mianowicie przy swej „pracy" gumowemi rękawiczkami albo też zacierają ślady w inny sposób. Broniąc się zaś przeciwko rozpoznawaniu zapomocą fotografji uszu, zniekształcają zbrodniarze swe uszy.

Władze śledcze Ameryki wpadły otóż na inny pomysł. Zastosowano go po raz pierwszy w Chicago, w tem mieście bandytów. Skonstantowano mianowicie, że bandyci, przyłapani na gorącym uczynku pod wpływem strachu i pierwszego wrażenia, składają zwykle obszerne zeznania, które następnie na głównej rozprawie cofają. Prezydent policji w Chicago przy przesłuchaniu każe nietylko zeznania zbrodniarzy stenografować, lecz dokonywuje ich zdjęć zapomocą taśmy filmu dźwiękowego. Na rozprawie wyświetla się ten film, tak, że trybunał ma przed sobą wyraźny obraz pierwszego przesłuchania uwięzionych. Ma to jeszcze i te wartość, że zwykłe wymówki oskarżonych jakoby na nich wymuszano zeznania, nie mogą tak łatwo trafić do przekonania trybunału, gdyż we filmie dźwiękowym zdejmuje się wszystko, co się na sali odbywa.

Żelazny fundusz Stalina

„Borba", wychodzący w Paryżu rosyjski organ „Niewosraczeńców", tj. tych członków delegacji sowieckiej, którzy nie chcą wrócić do Rosji, zamieszcza interesujący artykuł o głośnym żelaznym funduszu Stalina. Fundusz ten miał powstać w roku 1918, gdy bolszewicy nie czuli się jeszcze

WIADOMOŚCI Z KRAJU

AKCJA KEREN HAJESOD W BOCHNI.

(Kor. wł.) Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej w naszem mieście, odbyło się w niedzielę 26 bm. w sali Kahału zgromadzenie młodzieży wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Zgromadzenie zagaił prezes Komitetu Lokalnego tow. S. Silberring, poczem wygłosił bardzo zajmujący referat tow. Cwi Gelehrter z Krakowa, nt. „Obecna sytuacja w sjonizmie". Po uchwaleniu rezolucji przeciwko ogłoszeniu Białej Księgi przez rząd angielski i wezwaniu całej młodzieży do intenzywnej pracy na rzecz Keren Kajemeth Leisrael i Keren Hajesod — odśpiewaniem Techzakny zgromadzenie zostało zamknięte.

W tych dniach przystępuje Komitet Lokalny przy współudziale tow. Cwi Gelehrtera do przeprowadzenia akcji na rzecz Keren Hajesod. Mamy nadzieję, iż społeczeństwo żydowskie w zrozumieniu obecnej sytuacji akcję tą należycie poprze.

B. PREMJER SKRZYŃSKI O LIDZE NARODÓW

Z okazji zjazdu Federacji akademickiej przyjaciół Ligi Narodów w Polsce, b. premjer i minister spraw zagranicznych, dr. Aleksander Skrzyński, wygłosi w sobotę dnia 1 listopada o godz. 12 w południe w auli Uniwersytetu Warszawskiego odczyt pt.: „Liga Narodów w świetle historji". Odczyt zagai rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr. Michałowicz.

ADWOKACI KROŚCIENKA ZA UNIFIKACJĄ ADWOKATURY.

Dnia 26 bm. odbyło się w Krościenku n. D. zebranie tamtejszych adwokatów i aplikantów adwokackich, które wypowiedziało się jednomyślnie za unifikacją adwokatury w Polsce, wolnoprzestedlnością adwokatów i kandydatów adwokackich oraz zrównaniem czasu aplikacji w drodze rozp. Prez. Rzp. na zasadzie art. 44 ust. 5. Konstytucji.

STRZELANINA NA PLACU GRZYBOWSKIM

Od kilku dni toczy się w Warszawie konflikt między właścicielami piekarń i robotnikami piekarskimi. Konflikt ten został ostatnio zaostrzony wskutek sporów między robotnikami piekarskimi, należącymi częściowo do związku „czerwonych", a częściowo do związku PPS. Niemal dzień w dzień dochodzi do zatargów między członkami obydwóch związków. Onegdaj około godz 6-tej zjawiła się u piekarza Mojżesza Silberberga przy ul. Twardej 5 grupa robotników, którzy nie chcieli dopuścić do wysłania pieczywa z piekarni. Wkrótce doszło do bójki i strzelaniny między robotnikami obydwu związków, przyczem napastnicy zabarykadowali się w podwórzu na placu Grzybowskim. W czasie strzelaniny jeden robotnik został ciężko ranny. Policja aresztowała 6 osób.

MORDERSTWO CZY SAMOBÓJSTWO?

Onegdaj rano urząd śledczy w Warszawie został zaalarmowany o tajemniczym wypadku morderstwa, które ujawniono przy ul. Poznańskiej 12. W domu tym znajduje się skład węgla, własność Hermana Kirszbauma. Sąsiedzi dziwili się, że skład był rano jeszcze zamknięty i zaglądnęli przez okno. Zauważyli wówczas, że Kirszbaum leży na podłodze nieprzytomny. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził, że Kirszbaum zmarł z powodu strzału rewolwerowego w głowę. Obok zwłok leżał rewolwer. Zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o morderstwo, chociaż nie jest wykluczone samobójstwo.

TEŚCIOWA PRZYCZYNĄ TRAGEDJI RODZINNEJ

Z Łucka donoszą: Głucha wieś wołyńska Las Horupański w pow. dubieńskim, była widownią wstrząsającej tragedji rodzinnej.

Młoda żona zamożnego gospodarza, Marja Milarska rzuciła się wraz z dwojgiem dzieci 4-letnią Elżbietą i 4-miesięcznym Mieczysławem do studni, głębokiej na 70 metrów. Wszyscy ponieśli śmierć.

Powodem tego strasznego kroku nieszczęśliwej kobiety była teściowa, która od dłuższego czasu podżegała syna przeciw denatce.

WILKI

W województwie nowogródzkiem a przedewszystkiem w lasach nadleśnictwa słonimskiego, pojawiły się stada wilków.

Ludność zwróciła się do władz z prośbą o zorganizowanie wielkiej obławy, gdyż z nastaniem zimy i spadnięciem śniegów wilki staną się zuchwalsze i mogą stać się groźne nawet dla ludzi

tak bardzo mocni. Lenin, licząc się z możliwością, że eksperyment bolszewicki się nie uda, polecił utworzyć tzw. żelazny fundusz, który miał bolszewikom umożliwić dalszą ich propagandę. Przekazano temu funduszowi około 50 miljonów rubli w złocie i brylantach i przechowano go na Kremlu. Prawo rozporządzania miał wyłącznie tylko Lenin, który też ustanowił wiernego bolszewika jako głównego strażnika żelaznego funduszu. Na zlecenie Lenina miał ów człowiek wręczyć fundusz ten w pojedynczych pakuneczkach tym osobom, które Lenin wskaże.

Gdy Stalin w roku 1923 objął władzę, otrzymał też prawo dysponowania funduszem. Przedewszystkiem wyrzucił z listy osób, którą ułożył swego czasu Lenin, Trockiego, a pozatem polecił dyrektorowi banku sowieckiego Szejnmanowi, by przewiózł do Sztokholmu i innych miast przeważną część tego żelaznego funduszu, zostawiając w Kremlu tylko cząstkę, którą on sam (tj. Stalin) ma dysponować. Tem sobie wytłómaczyć można fakt, że Szejnman, który po swej podróży amerykańskiej nie chciał wrócić do Rosji i obecnie przebywa w Berlinie, nie znalazł się na liście proskrypcyjnej sowietów i cieszy się dalej względami Stalina. Praktycznie biorąc, całym jednakowoż funduszem dysponuje dalej Stalin, a zagraniczne banki mogą wydawać zdeponowane u nich kwoty tylko na wyraźne jego zlecenie. Cele funduszu pozostały te same, tj. służyć mają propagandzie na wypadek, gdyby bolszewizmowi w Rosji powinęła się noga.

ZABIŁA MĘŻA BO PRZEZ 5 MIESIĘCY MILCZAŁ.

W kronikach policyjnych sąsiadującego z Nowym Jorkiem miasteczka Yonkers zanotowano niezwykłą tragedję małżeńską. Mianowicie, niejaka Nellie Kotolez, nie mogąc znieść pięciomiesięcznego milczenia męża, spowodowanego kłótnią małżeńską, rzuciła się na niego z nożem kuchennym w ręku i zadała mu tak silny cios, że w drodze do szpitala zmarł on. Kotolez aresztowano.

SAMOBÓJSTWO SZPIEGA.

„Berliner Montagpost" podaje, że asystent pocztowy Schulz, aresztowany 5-go czerwca pod zarzutem szpiegostwa, popełnił w więzieniu samobójstwo. Przed samobójstwem złożył on zeznanie, że, pełniąc obowiązki urzędnika pocztowego w pociągu pospiesznym Berlin — Zbąszyń i Berlin — Wrocław przywłaszczał bieżącą pocztę ministerjum Reichswehry, którą oddawał następnie do sfotografowania agentom polskim, dostarczając ją wskutek tego adresatom z dużem opóźnieniem.

W związku z tą wiadomością informuje „Polonja", że wzmiankowany Christian Schulz był aresztowany 7 czerwca br. i popełnił samobójstwo w więzieniu śledczem Moabit 14-go lipca br. Wiadomość więc podana przez berlińską gazetę nie dotyczy wypadku z ostatnich dni.

ŚMIERĆ 9 OSÓB W PŁOMIENIACH

Straszliwą śmierć w płomieniach poniosło w Sewilli onegdaj 9 osób. Mianowicie w czasie pożaru domu z zamkniętego sklepu nie mogły wydostać się znajdujące się tam osoby, przeważnie dzieci w wieku od 2 do 18 lat. Wszystkie znalazły śmierć pod zgliszczami domu.

TRAGICZNY EPIZOD PODCZAS OTWARCIA PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

Tragiczny epizod zdarzył się we wtorek podczas uroczystego otwarcia brytyjskiego parlamentu. Tuż zanim król i królowa przybyli do izby lordów, biskup djecezji Worcester dr Ernest Pearce runął na bruk przed gmachem parlamentu i zanim go dowieziono do szpitala, zmarł.

Zgon ten wywołał wstrząsające wrażenie.

W pierwszą przebolesną rocznicę Kolegom i Znajomym do wiadomości, że

Med. Dr. Uniwers. Wiedeńsk. oraz w Loyden

BRUNO NUSSEN

lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych pierwotnie we Wiedniu, ostatnio w Indiach holenderskich (Weltevreden—Batawja, na Jawie), po krótkiej, nieubłaganej chorobie (serca) w 45 roku życia padł nagle na tropicznym posterunku lekarskim dnia 30 października 1929

Berno szwajc.—WIEDEŃ w październiku 1930.

3574 **Dr. Renata Nussen.**

Dzień 2 listopada — dniem protestu i akcji na rzecz Ż.F.N.

Konferencja Rad Partyjnych Organizacji Sjońskiej oraz federacyj Mizrachi i Hitachdut uchwaliła ogłosić dzień 2-go listopada br. jako dzień protestu przeciwko ostatniej deklaracji rządu brytyjskiego i sprawozdaniu Simpsona. W wykonaniu tej uchwały komitety lokalne Organizacji Sjońskiej i federacji sjonistycznych we wszystkich miejscowościach naszej dzielnicy powinny bezzwłocznie powołać do życia wspólne komitety dla urządzenia w tymże dniu zgromadzeń protestacyjnych oraz dla przeprowadzenia wielkiej akcji na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Akcję na Fundusz Narodowy należy przeprowadzić z całą energją, by przez zwiększenie dochodów tego funduszu okazać silne węzły łączące naród żydowski z jego ziemią ojczystą Erec Izrael.

Szczegółowe instrukcje odnośnie do zgromadzeń protestacyjnych i zbiórki na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego zostały już wysłane. Do całego szeregu miejscowości przybędą referenci delegowani przez kierownictwo akcji. Komitety lokalne winny bezzwłocznie odpowiednio przygotować zgromadzenia protestacyjne, jakoteż przygotować akcję na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Miejscowości, do których przybędą delegaci, zostaną o tem listownie uwiadomione.

Komitety lokalne winny poczynić także kroki, by w dniu 2 listopada odbyły się zebrania młodzieży wszystkich ugrupowań dla uświadomienia o znaczeniu obecnej chwili, a nadto, by w szkołach żydowskich odpowiednio oświetlić tę chwilę na tle historji żydowskiej.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
6. m. 27	30 Czwartek 8 Marcheszwan 5691	4. m. 13

14 Zgromadzenie przedwyborcze 14

W sobotę, dnia 1 listopada br. o godz. 7'30 odbędzie się w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7, *zgromadzenie przedwyborcze*, zwołane przez Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

Referują adwokaci dr. Dawid Bulwa i dr. Dawid Sandhaus.

Koncesje po zmarłych inwalidach

Ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych pismo okólne w sprawie obsadzenia koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych, na wypadek śmierci koncesjonarjuszy- inwalidów wojennych Ministerstwo skarbu poleca Izbom skarbowym, aby zgodnie z prawem pierwszeństwa udzielały w tych przypadkach koncesji pozostałym po zmarłych inwalidach wdowom i sierotom.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9.

— **„KOBIETA A POLITYKA“.** Odczyt na ten aktualny temat wygłosi - dr Ignacy Schwarzbart dziś we czwartek o g. 7 wiecz. w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO, Rynek Gł. 29, I. p. Goście mile widziani.

— **Z ORG. „TARBUT“.** Dnia 2 listopada rozpoczyna się nauka na kursach hebrajskich przy org. „Tarbut“. Wpisy na dalsze kursy, które będą w najbliższych dniach uruchomione, przyjmuje nadal sekretarjat przy ul. Starowiślnej 68, of. III w godz. 11—1'30 przedpoł. i 7'30—9 wieczorem.

— **WISŁA PRZYBRAŁA.** Z powodu kilkudniowych ulewnych deszczów podniósł się znacznie stan wody na Wiśle, który ostatnio był bardzo niski.

— **SPADEK DROŻYZNY W SIERPNIU I WRZEŚNIU.** Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła na posiedzeniu odbytem w dn. 20 bm., że koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem 1930 r. zmniejszyły się o 1 proc., zaś w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem 1930 r. zmniejszyły się także o 1 procent.

— **SPRZEDAŻ I ZAMIANA GRUNTÓW GMINNYCH.** Pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego, przy udziale wiceprezydentów dra Landaua i dra Schneidra odbyło się posiedzenie sekcji I (gospodarczej) Rady miasta, na którem uchwalono sprzedaż szeregu gruntów: a to w dzieln XXII i w pobliżu III mostu w dzieln VIII na cele mieszkaniowe, dalej przy al. Pomorskiej pod budowę Uniwersytetu robotniczego, a w dzieln. XV. przy ul. Sienkiewicza na rzecz Wyższego Studjum Handlowego. Następnie sekcja przyjęła do wiadomości zawarcie kontraktu z Bankiem Polskim w sprawie zamiany gruntu przy ul. Basztowej, oraz przyjęła wnioski w sprawie nabycia gruntu na rozszerzenie targowicy miejskiej w dzieln. XIX. Wreszcie zatwierdzono ofertę na budowę II-go miejskiego domu mieszkalnego na obniach grzegórzeckich (50 małych mieszkań z przynależnościami).

— **SZKOŁA ZDROWIA W ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH** rozpoczyna akcję w kierunku uświadamiania społeczeństwa o grożącem mu niebezpieczeństwie ze strony straszliwie rozpowszechniających się chorób, a w szczególności gruźlicy. Przy pomocy filmów pragnie wykazać możliwość obrony przed zakażeniami, kładzie główny nacisk na higjenę życia i odporność młodych organizmów, które od swego poczęcia winne być racjonalnie chronione i rozumnie wychowywane fizycznie. Wysunięte najbardziej aktualne zagadnienia chorób płucnych, wyświetlane będą w filmie pt. „Niebezpieczny pocałunek“. Jest to dramat propagandowy przeciwgruźliczy. Ponadto „Higjena dziecka“ i „Ku słońcu“ z tematami o zabiegach i opiece nad dzieckiem i młodzieżą. Filmy poprzedzi prelekcja lekarzy. Ceny biletów: 20, 30 i 50 gr. Programy wyświetlane będą w sobotę i niedzielę o godz. 1-tej rano. W inne dni o godz. 7-ej wieczorem.

— **Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w bibljotece Muzeum Przemysłowego zebranie członków, na którem rozdane zostaną druki ofiarowane Towarzystwu, poczem odbędzie się pogadanka na tematy aktualne związane z książką.

— **XI LOSOWANIE OBLIGACYJ** 4-proc. pożyczki konwersyjnej stoł. król. m. Krakowa z r. 1925 odbędzie się w dniu 3 listopada br. o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Magistratu.

— **SPRZEDAŻ BLOCZKÓW I KART TRAMWAJOWYCH.** Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że sprzedaż kart abonamentowych, oraz bloczków na miesiąc listopad br. odbywać się będzie: w sklepie gazowni miejskiej pl. Szczepański 1 w dniach 30 i 31 października, oraz 3 listopada od godz. 8 rano do -3 i od 15 do 19 włącznie. Prócz tego sprzedaż odbywać się będzie w dniach 30 i 31 października w dyrekcji, oddział sprzedaży kart abonamentowych przy ul. Wawrzyńca 15, od godz. 8 do 15, a w dniu 1 listopada od godz. 8 do 12. Dnia 2 listopada sprzedaż odbywać się będzie tylko w poczekalni obok głównej poczty w godzinach od 7 rano do 21 włącznie.

— **WAŻNE DLA POSZKODOWANYCH PRZEZ „ZALOŽNI UVERNI USTAV W HRADCI—KRALOVE“.** W roku 1914 popadł w konkurs powyższy bank czeski, którego filja mieściła się w Krakowie przy ul. Wiślnej 3. Przeszło 700 właścicieli książeczek wkładkowych zostało przez to poszkodowanych, gdyż dotychczas nie byli ws tanie podjąć swych oszczędności. Osoby zainteresowane, pragnące zasięgnąć w sprawie tej informacji, jak postąpić należy celem wywindykowania swych oszczędności, mogą otrzymać bezinteresowne pouczenia po zapodaniu swego adresu i wysokości wkładu w Administracji „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, ul. Grodzka 43 pod „Založni“.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie: Spędzono ogółem koni 167. Płacono za konie pojazdowe 300—500 zł, za konie pociągowe lekkie 200—400 zł, za konie rzeźne 50—100 zł Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę 4 sztuki, na rzeź miejscową 12 sztuk. Tendencja była zniżkowa.

— **TRZY ZBRODNIE.** Dziedzic Emilja (lat 24) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymana została za zakazany powrót z szupasu, uszkodzenie ciała oraz jako poszukiwana za kradzież.

— **ZAWODOWIEC.** Dnia 28 bm. w godzinach wieczornych przytrzymany został przez organa IV Komisarjatu policji za włóczęgostwa zawodowy złodziej Bogdan Piotr (lat 27). Bogdan w czasie przytrzymania go zapodał, że nazywa się Władysław Malawski. Przy złodzieju znaleziono rewolwer, narzędzia do włamania oraz blankiet na paszport zagraniczny.

— **AMATORZY FARBOWANYCH UBRAŃ.** Laskowski Karol (lat 22) blacharz i Sacma Władysław (lat 24) monter, zam. w Przegorzałach, przytrzymani zostali za włamanie do farbiarni Ant. Jogały przy ul. Krasickiego 12 i kradzież garderoby wartości 5.000 zł.

— **Z BRAMY, Z WOZU I Z DOROŻKI.** Krupa Bartłomiej zam. przy ul. Gazowej w budynku Gazowni Miejskiej zgłosił do policji, że dnia 28 bm. skradziono mu z bramy domu przy ul. Mikołajskiej 7 rower wartości 150 zł. — Birnbaum Chaskel z Nowego Sącza zgłosił, że dnia 28 bm. skradziono mu z wozu na ul. Berka Joselewicza skóry wartości 180 zł. — Lipiarski Jan, zam. przy ul. Różanej 5 zgłosił, że dnia 28 bm. skradziono mu z dorożki na ul. Bożego Ciała dwa pakunki z cukierkami wartości 120 zł.

— **ŻYWA I MARTWA ZGUBA.** Dnia 25 bm. przytrzymany został na ul. Starowiślnej koń (klacz) maści gniadej. Właściciel zgłosić się może po odbiór konia w IV Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej w godzinach urzędowych. — Dnia 17 bm. złożono w IV. Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej znaleziony w wozie tramwajowym linji Nr. 1 złoty zegarek damski. Zegarek odebrać można tamże w godzinach urzędowych.

— **PRZEDSZKOLE HEBRAJSKIE PRZY STOW. „TARBUT“ W KRAKOWIE.** W dniach najbliższych otwiera Stow. „Tarbut“ w Krakowie we własnym lokalu koncesjonowane przedszkole hebrajskie (ogródek freblowski), systemu Montessori, pod kierunkiem wybitnych i fachowych sił. Liczba dzieci, mogących zostać przyjętemi, ściśle ograniczona. — Wpisy dzieci przyjmuje sekretarjat „Tarbutu“ przy ul. Starowiślnej 68, III. piętro oficyny, codziennie w godzinach od 11—1'30 przedpołudniem i od 7'30—9 wieczorem do dnia 5 listopada br. Po tym terminie wpisy będą zamknięte.

—o—

—o—

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, we czwartek, o godz. 7.45 plenarne zebranie członków z referatem: „Plan naszej pracy w roku bieżącym“.

—o—

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE sekcji włoślarskiej ŻKS. Makabi w Krakowie odbędzie się dziś we czwartek o 7'30 wiecz. przy ul. Brzozowej 5.

TELEGRAMY

14-tka zatwierdzona w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów 29. 10. Okręgowa komisja wyborcza w Tarnowie na dzisiejszem posiedzeniu na 5 list wyborczych polskich unieważniła 3, a mianowicie: Listę Katolickiego Bloku Ludowego z czołowym kandydatem red. Matyasikiem, listę Bezp. grupy obrony praw ludności pracującej z J. Stadnicką na czele i listę Jedności Robotniczo-chłopskiej (komun.) z b. pos. Rożkiem na czele. Z listy centrolewu skreślono nazwisko czołowego kandydała b. posła Witosa, który z Brześcia nad Bugiem nadesłał list wycofujący swą kandydaturę. W ten sposób czołowym kandydatem na liście centrolewu w okręgu tarnowskim jest b. poseł Brodacki, na drugiem b. pos. Ciołkosz (PPS.)

Komisja unieważniła jedyną listę ukraińską, wniesioną pod nazwą Stronnictwo ludowo ruskie. Natomiast komisja zatwierdziła wszystkie trzy wniesione listy żydowskie, a to *listę narodowo-żydowską (Nr. 14)*, listę Bundu i Poale Sjonu—lewicy.

W ten sposób staje do walki wyborczej w okręgu tarnowskim pięć list, z czego trzy żydowskie.

Szykany wobec list żydowskich

Warszawa. 29. 10. Sin. W Lublinie unieważniona została lista Narodowo-żydowska (Nr. 17) do Senatu. Unieważnienie nastąpiło z powodu zakwestjonowania podpisów mimo iż były to te same podpisy, które na liście sejmowej uznano za ważne. — W Wilnie lista 17-ki została zakwestjonowana, unieważniona natomiast w Swięcianach.

Komisja Okręgowa w Warszawie zakwestjonowała listę Bundu.

Usiłowany zamach na komisarza Kasy Chorych?

Warszawa. 29. 10. Do kasy chorych w Piotrkowie zgłosił się jakiś pan na pół umundurowany z rewolwerem i oświadczył, że chce się widzieć z komisarzem kasy majorem Radeckim. Komisarz wezwał policję, która stwierdziła, że to niejaki Jan Jarecki, inwalida, chory na oczy. Chciał on prosić komisarza o przyspieszenie wypłacenia mu zasiłku. Jakkolwiek posiadał zezwolenie na noszenie broni, odebrano mu rewolwer.

Okręt wiozący młodą parę królewską

zatrzymany z powodu burzy

Wiedeń. 29. 10. Donoszą z Aten, że gwałtowna burza zmusiła wczoraj okręt, wiozący króla Borysa wraz z jego małżonką, udających się do Bułgarji, szukać schronienia w jednym z portów pewnej greckiej wyspy. Z Sofji donoszą, że z powodu spóźnienia przyjazdu młodej pary królewskiej, panuje tam zaniepokojenie.

Socjalistyczna frakcja Sobranja zgłosiła interpelację, zapytującą, czy jest rzeczą prawdopodobną, że także i następca tronu będzie wychowany w wierze katolickiej. Frakcja socjalistyczna ponadto zapytuje, czy małżeństwo króla Borysa nie spowoduje nowego kursu w polityce zagranicznej.

Dalsze szczegóły klęski powodzi na Śląsku

Berlin 29. 10. (Sch) Z Górnego Śląska niemieckiego donoszą o dalszem podnoszeniu się stanu wody na Odrze i jej dopływach. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w Łużycach. Nisa łużycka i dopływy wystąpiły z brzegów i zalały szerokie okolice. W Gubinie musiano ewakuować niżej położone części miasta. Około 300 domów i fabryka sukna stanęły nagle pod wodą. Woda dostała się także do rur gazowych, wskutek czego gazownia musiała zamknąć dopływ gazu. Wszystkie okoliczne drogi są zalane a główne arterje komunikacyjne uległy w wielu miejscach przerwie. Stan wody podnosi się w dalszym ciągu.

Paryż. 29. 10. (B) Na przejeździe kolejowym na linji Madryt—Grenada najechał pociąg osobowy na przejeżdżający przez tory samochód osobowy. Trzy osoby zostały zabite, trzy dalsze odniosły ciężkie rany.

Znowu burzliwy nastrój na Uniwersytecie

Na wtorkowem zebraniu przedwyborczem sanacyjnej Młodzieży Demokratycznej doszło do burzliwych awantur, w trakcie których kilku studentów endeckich, którzy przeszkadzali mowcom, zostało pobitych. Na miejscu zjawił się rektor U. J. prof. Załeski. Na tle tych zajść urządziła wczoraj przed południem młodzież endecka wiec przed gmachem uniwersytetu, protestujący przeciwko pobiciu kolegów. Na wezwanie rektora wiec rozwiązał się. W sprawie ostatnich awantur ukazała się dziś odezwa rektora, wzywająca do uspokojenia.

—o—

Prez. kongresu indyjskiego skazany na dwa lata więzienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 29. 10. (L) Z Alahabad donoszą: Prezydent indyjskiego kongresu narodowego Javaharlal Nehru który niedawno został wypuszczony z więzienia **został dziś ponownie skazany na dwa lata więzienia za mowy, podburzające i nawoływanie do niepłacenia podatków.**

—o—

Program prowizorycznego rządu brazylijskiego

„Hawas" donosi z Rio de Janeiro, że junta wojskowa, która objęła narazie rządy w Brazylji, wysunęła następujący program: 1) Rozwiązanie Kongresu Związkowego i parlamentów poszczególnych stanów, a powołanie wzamian za to zgromadzenia ustawodawczego: 2) ograniczenie i ustalenie importu, oraz ograniczenie wywozu niektórych produktów krajowych; 3) ujednostajnienie ustaw i ordynacji podatkowej: 4) uregulowanie prawa sprzedaży własności i obywateli państw obcych; 5) powołanie kongresu narodowego, składającego się z 12 przedstawicieli każdego stanu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad br.

ANDRE BIRABEAU.

Kogo kochasz więcej?

Tusia poruszyła się niespokojnie w swem łóżeczku, upstrzonem figurami z bajek. Zbudził ją jakiś szmer. Serduszko zabiło jej mocno pod długą koszulką. Ogarnął ją strach. Nastawiła uszu i po chwili uśmiech prześlizgnął się po jej wargach, gdyż zrozumiała, skąd pochodził hałas który wyrwał ją ze snu.

To w sąsiednim pokoju rozlegały się jakieś głosy.

— Ach! — pomyślała... to nic nie jest. Tatuś i mamusia kłócą się...

I uspokojona złożyła główkę na poduszkę. Kłótnia prawdopodobnie nie potrwa dziś zbyt długo. Która właściwie godzina? Po przez zasunięte szczelnie story nie przedziera się ani jeden promyk światła, jest więc pewnie sam środek nocy. Zazwyczaj podczas dnia koniec kłótni następuje prędzej, gdyż tatuś albo mamusia wychodzi z mieszkania. Nocą jest troszkę gorzej, gdyż nikt z nich nie ma możności wyjść na spacer, by się uspokoić. Teraz nie mogą się rozłączyć. Oboje są zamknięci w sypialni, jak dwa wściekłe psy w jednej budzie.

W takich warunkach kłótnia trwa czasem do rana.

Zegar wybija drugą godzinę. Musieli dziś pewnie późno wrócić do domu. Głosy ich już ochrypły. I Tusia słyszy:

— Proszę cię, tak dalej być nie może (to mówiła mamusia)...

— I ty mi to mówisz? (to tatuś odpowiedział).

I tak wkółko

Tusia stara się nie słuchać. Tyle razy już to wszystko słyszała.

Przymyka oczy. Czasem udaje jej się zasnąć.

Czasem otwierają się drzwi i do łóżka podchodzi tatuś lub mamusia.

Jeżeli to jest mamusia, obejmuje ona mocno Tusię, obsypuje ją pocałunkami, które pachną perfumami, angielskiemi papierosami i cocktailem i mówi:

— **Ach, gdybym ciebie nie miała!**

Jeżeli to jest tatuś, przesuwa rękę po jej czole, poprawia kołderkę, nawet wtedy gdy nie jest wcale zgnieciona i rzuca w stronę mamusi:

—Oto masz skutek, to tyś ją obudziła! Czy nie wstyd ci przed własnem dzieckiem?

Taki piękny mężczyzna, taka przystojna kobieta wielki majątek i takie cudowne dziecko. Nawet nie posiadając tyle, można być też szczęśliwym! Cóż więc zmąciło szczęście tej rodziny? Prawdopodobnie przesyt.

Gdyby Tusia powtórzyła słowa, słyszane przez drzwi, wyszłyby na jaw bardzo brzydkie sprawy. Ale Tusia nie mówi nigdy o tem co mimowoli dochodzi do jej uszu. Wiele z tego nie rozumie, ale wie, że o tem mówić nie należy. I siedmioletnie dziecko ma swoje zasady moralne.

Tusia ma małego przyjaciela w jej wieku, z którym się często bawi, ale nie opowiada mu o tych rzeczach. Bo Tusia bardzo kocha swego tatusia i mamusię. Kocha ich obydwoje. Często źli, niespokojni, zwracają się do niej z pytaniem:

— Kogo kochasz więcej: tatusia, czy mamusię?

Patrząc wówczas na ich twarze, spostrzega, że mamusia w takich razach uśmiecha się nieszczerze, a tatuś ma poważną minę. Odpowiada wówczas zazwyczaj:

— Kocham was jednakowo...

Mamusia jednak nalega:

— Czy nie kochasz mamusi troszkę więcej?

A tatuś dodaje:

— Gotowa jesteś uderzyć dziecko, jeśli nie odpowie w myśl twoich życzeń! W rzeczywistości dziewczynka zawsze więcej kocha ojca. Jest to rzecz dowiedziona.

Matka odpowiada ostrym tonem prawdopodobnie byłby to powód do nowej kłótni, gdyby Tusia nie powtórzyła w porę, że kocha ich jednakowo.

Zegar wybija wpół do trzeciej. Rodzice ciągle się jeszcze kłócą w sypialni. Słychać krzyżujące się wykrzykniki. Tusia zasypia i nic już prawie nie słyszy.

Nagle — krzyk i dwa strzały.

Siedmioletnie dzieci rozumieją dziś doskonale, co znaczy huk wystrzału. Tusia otwiera szeroko oczy i w pamięci jej wraca podsłyszana niedawno rozmowa, między kucharką a służącym. Kucharka powiedziała wówczas:

— Ona go kiedyś napewno zamorduje!

Służący odparł na to:

— Jeśli on jej nie wyprzedzi

Tusia uświadamia sobie dokładnie, że w chwili gdy za drzwiami rozległy się huki i strzały, ktoś przestał żyć: tatuś albo mamusia.

Tak, ale kto z nich dwojga?

Tusia nie krzyczy, ani nawet nie płacze. Uniosła się na łóżku, otworzyła szeroko usta, serduszko zda się w niej zamarło i tylko jedna myśl pochłania ją w tej chwili: kto został zamordowany za temi drzwiami? Tatuś czy mamusia?

Mimo, iż ma dopiero siedem lat, straciła już babcię i dziadusia i widziała zwłoki wuja, leżące na katafalku. Było to najsilniejsze wrażenie w jej dotychczasowem życiu. Tusia wie, że umarłych więcej się już nie widzi, że bardzo prędko się o nich zapomina, choćby się ich jaknajbardziej kochało za życia.

Co teraz będzie? Czy mamusi już więcej nie zobaczy, czy też zapomni o tatusiu?

Za drzwiami słychać tylko jęki. Tusia chce krzyczeć, ale kogo ma wołać: tatusia czy mamusię?! Nie może się zdecydować, jakgdyby jej wybór miał być jednocześnie wyrokiem! Nie mogła się zdecydować co do wyboru ofiary, gdyż jej decyzja świadczyłaby o przewadze w miłości, żywionej dla ojca lub matki.

Tysiące porównawczych obrazów przewinęło się przed jej wystraszonemi oczyma: pieszczoty mamusi, uśmiech tatusia, prezent od mamusi, spacer z tatusiem. W tym momencie zrozumiała, że na dnie jej duszy szala miłości przechyla się na jedną stronę. Przeraziła się, jakgdyby popełniła jakiś grzech, jakgdyby ta myśl mogła kogoś z nich zabić.

Wybuchnęła nagle łkaniem i szeptała nieprzytomnie po przez łzy:

— Kocham ich jednakowo! Kocham ich jednakowo!

A gdy otwarły się drzwi sypialni, zamknęła oczy, by możliwie jak najpóźniej dowiedzieć się, kogo już nigdy nie zobaczy...

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 29. 10. (B) Na linji kolejowej Lyon-Bordeaux wykoleił się dziś pociąg pospieszny w odległości 25 kilometrów od Perigueux. Z szyn wyskoczyły oba parowozy i dwa wagony osobowe Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze znana. Wedle pierwszej wiadomości obaj maszyniści palacz i jedna z pasażerek ponieśli śmierć, a 8 podróżnych odniosło ciężkie rany. Także kierownik pociągu jest ciężko ranny. Pociągiem jechali przeważnie emigranci rumuńscy.

* * *

Paryż 29. 10. Na miejsce katastrofy pociągu pospiesznego pod Perigeux wysłano natychmiast pociąg ratunkowy i sanitarny. *Dotychczas wydobyto z pod gruzów rozbitego pociągu 9 zabitych i ponad 30 rannych, z których 7 walczy ze śmiercią.* Oba parowozy spadły z nasypu i uległy zniszczeniu. Spadające parowozy połamały słupy telegr., wskutek czego *komunikacja telegr. została na całej linji zerwana. Akcja ratunkowa jest utrudniona ponieważ wagony zostały pogruchotane i wsunęły się jeden w drugi.*

Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze ustalona Przypuszczalnie chodzi o obsunięcie się toru kolejowego. Służba kolejowa i podróżni pociągu pospiesznego, który przejeżdżał tamtędy na kilkanaście minut przed katastrofą powiadają, że w tem miejscu odczuto silny wstrząs. Kierownik pociągu zawiadomił o tem naczelnika stacji Perigeux, który też wysłał na to miejsce urzędnika. Niestety urzędnik przyszedł już zapóźno, gdyż tymczasem wydarzyła się katastrofa.

MacDonald zagroził ambasadorowi sow. ponownem zerwaniem stosunków dyplomatycznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 29. 10. W Izbie gmin oświadczył dziś premjer MacDonald, że na podstawie dochodzeń w sprawie propagandy sowieckiej w Anglji podniósł energiczny protest u ambasadora sowieckiego w Londynie. MacDonald przypomniał ambasadorowi sowieckiemu zobowiązania rządu sowieckiego nieprowadzenia propagandy na terytorjum Wielkiej Brytanji i oświadczył, iż *dalsze naruszenie tego zobowiązania może za sobą pociągnąć zerwanie stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami.* Ambasador sowiecki dał zapewnienie, iż rząd sowiecki uczynił w tym kierunku wszystko możliwe, jednakże w tym wypadku chodzi o działalność Trzeciej Międzynarodówki, na którą rząd sowiecki nie ma żadnego wpływu.

Echa mowy Mussoliniego w Niemczech

Gen. Seeckt domaga się swobody zbrojeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 29. 10. (Sch) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „United Press" oświadczył generał von Seeckt, że Mussoliniemu należy się wdzięczność za poruszenie kwestji rewizji traktatów, które są nie do zniesienia. Zaznaczając, że nie wyraża tu zdania rządu Rzeszy, lecz własne oświadczył generał, iż Niemcy nie powinny się dłużej łudzić, **aby inne państwa obniżyły stan swych armij do stanu posiadanego przez Niemcy.** Jego zdaniem, przygotowawcza komisja rozbrojeniowa, roz poczynająca swe obrady z początkiem przyszłego miesiąca, daje Niemcom sposobność postawienia żądań, aby wszystkie państwa obniżyły liczebny stan armij do stanu niemieckiej Reichswehry. Gdyby żądaniu niemieckiemu nie uczyniono zadość, **wówczas Niemcy powinny się domagać rewizji klauzuli militarnej traktatu wersalskiego i żądać parytetu zbrojeń, odpowiadającego liczbie ludności i położeniu geograficznemu.** Obecna sytuacja finansowa i gospodarcza nie pozwoliłaby Niemcom na natychmiastowe powiększenie armji — mówił generał — **jednakże Niemcy powinny mieć w tej sprawie wolną rękę.**

W Brazylji panuje już spokój

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 29. 10. (L) Z Rio de Janeiro donoszą, że zwycięski przywódca powstańców w dziewięciu stanach północnych kapitan Juarez Tavore przyjechał dziś do Rio de Janeiro. Wyraził on swoją zgodę aby tymczasową prezydenturę objął przywódca rewolucji w stanach południowych dr. Getulio Vargas. W stolicy Brazylji panuje zupełny spokój. Zjechali tam wszyscy przywódcy powstania z wyjątkiem Vargasa. Teraz dopiero wiadomo, że podczas walk prowadzonych w pobliżu przyczółka mostowego pod Sangues między 15 a 20 bm. zginęło ponad tysiąc ludzi armji rządowej. Ostra cenzura nie dopuściła wcześniej do ogłoszenia tej ciężkiej porażki wojsk rządowych.

Nowy zamach terorystyczny w Kalkucie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 29. 10. (L) W Kalkucie dokonano wczoraj nowego zamachu bombowego na mieszkanie inspektora policji angielskiej Robertsona. Bomba wybuchła i uszkodziła poważnie budynek. **Nikt z ludzi nie odniósł ran.** W pobliżu Ghaudausi doszło wczoraj podczas demonstracji do walki z policją. Demonstranci obrzucili policję gradem kamieni, w następstwie czego policja użyła broni palnej, raniąc ciężko trzech demonstrantów. Trzech policjantów zostało ciężko i 9 lżej rannych. Dokonano licznych aresztowań.

Pogrzeb ofiar katastrofy w szybie Maybach

Saarbruecken 29. 10. (R) We Friedrichsthal odbył się dziś pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w Maybach. W uroczystości żałobnej wzięli udział delegaci rządów francuskiego i niemieckiego, przedstawiciele władz okupacyjnych i lokalnych oraz olbrzymie rzesze ludności okolicznej. W kaplicy górniczej obitej kirem i udekorowanej kwiatami odbyło się o g. 9-tej rano nabożeństwo celebrowane przez miejscowego proboszcza. Podczas nabożeństwa wzniosłe kazanie wygłosił biskup Trewiru, ks. Bornewasser. Po nabożeństwie przemawiał imieniem rządu francuskiego min. pracy Pernot, a w imieniu rządu niemieckiego min. Guerard. Przy dźwiękach marsza żałobnego załadowano trumny na przybrane samochody ciężarowe, poczem wyruszył kondukt żałobny w kierunku cmentarza.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 10. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 99.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy Większość papierów oficjalnie notowanych w zupełnym zaniedbaniu. Do tranzakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną przy nieco większych obrotach po kursie ustalonym Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu objaw podobny Płacono Naftę Krosno 0.10 i Gazy wschodnie 17 słabiej, ostatni papier w większych obrotach

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Zaofiarowanie towaru większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91—8.93, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.92—8.94, czeki 8.91—8.92

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 10 PAT. **Akcje:** Bank Polski 157 i pół, 158, Warsz Tow. Fabr Cukr. 35, 35 i pół, Węgiel 38, Norblin 35, Ostrowiec ser. B. 46, Rudzki 12 i trzy czw. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 100, 103, 101 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 49 i pół, 10-proc. kolejowa 103 i trzy czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94

Waluty: Dolary 8.93 i jedna czw., 8.95 i jedna czw., 8.91 i jedna czw. **Dewizy:** Belgja 124.37, 124.68, 121.06, Budapeszt 156.10, 156.50, 155.70, Londyn 43.33, 43.44, 43.22, Nowy cork 8.911, 8.931, 8.891 Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.45, 26.51, 26.39, Nowy Jork telegr 8.92, 8.94, 8.90, Szwajcarja 173.13, 173.56, 172.70, Berlin 212.50

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29. 10. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.80—169.30, Budapeszt 123.99—124.29, Bukareszt 4.20.25—4.22.25, Londyn 34.41—34.51, Nowy Jork 708—710.50, Paryż 27.78 i pół do 27.88 i pół, Praga 20.99 i pół do 21.07 i pół, Warszawa 79.34—79.62, Zurych 137.50—138, Amerykańskie 707.50—711.50, Niemieckie 168.55—169.15, Angielskie 34.34—34.50, Szwajcarskie 137.45—138.25, Czeskie 20.96 i pół do 21.08 i pół, Węgierskie 124.03—124.43.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.36, Renta lutowa 1.37, Renta koronowa 1.35, Losy Tureckie 18 i jedna czw., Portland Zement 76 i trzy czw. Galicja 21.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 10 PAT. Paryż 20.21 i jedna czw., Londyn 25.02 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.15 i jedna ósma, Belgja 71.82 i pół, Włochy 26.96 i pół, Berlin 122.77, Wiedeń 72.61, Praga 15.27 i trzy czw., Warszawa 57.72 i pół, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06.

POŻYCZKA „PHILIPSA". W najbliższym czasie będzie wyłożona do publicznej subskrypcji pożyczka S. A. „Philips" na sumę 30 miljonów guldenów. Dwie trzecie obligacyj pożyczkowych mają być umieszczone w Holandji, zaś jedna trzecia w Szwajcarji Oprocentowanie wynosi 5 rocznie, kurs emisyjny narazie jeszcze nie jest ustalony, przypuszczalnie jednak nie będzie zbyt oddalony od al pari.

Śledztwo w sprawie katastrofy „R101"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 29. 10. (L) Na wczorajszem posiedzeniu komisji śledczej, badającej przyczynę katastrofy sterowca angielskiego oświadczył prokurator generalny sir William Jowilt, że ciężar motorów sterowca był o wiele większy od przepisanego. Zamiast 9 tonn motory ważyły bowiem 17 tonn. Wyraził on również przypuszczenie, iż w budowie sterowca mogły zaiść niedokładności ze względu na pośpiech z jakim prowadzono budowę. Mianowicie ubiegłej zimy wyraził się min. lotnictwa Thomson, że sterowiec musi być wykończony do września. Thomson zamierzał bowiem na sterowcu odbyć podróż propagandową do Indyj i zpowrotem podczas obrad konferencji brytyjskiej w Londynie, aby premjerów dominjalnych przekonać do zaprowadzenia linij komunikacyjnych między poszczególnemi dominjami.

WOLNE POSADY

FREBLANKI do 6-letniego chłopczyka, z hebrajskiem, poszukuję: Diamant, Dietla 59. 1625g

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z praktyką prowincjonalną poszukuje posady na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Dr. Edner, Limanowa. 1628g

BUCHALTER- bilansista korespondent, obejmie dodatkowe zajęcie od godziny 4'30 wieczorem. — Zgłoszenia pod „Zaufany" do Adm. „N. Dziennika". 1596g

PANNA z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady praktykantki biurowej z wolną sobotą. Zgłoszenia pod „L. T." do Adm. „Now. Dziennika". 1617bp.

BUCHALTER zdolny, z dłuższą praktyką w większem przedsiębiorstwie poszukuje zajęcia na 2 godziny lub więcej na przedpołudnie lub popołudnie. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Glamzet". 3502x

KORESPONDENT samodzielny, buchalter, biegle piszący na maszynie. — zdolny, młody, reprezentatywny, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna" do Admin. „N. Dziennika". 1623g

NAUKA i WYCHOWANIE

BENZION RAPPAPORT udziela lekcyj języka hebrajskiego. Zgłoszenia: Grzegórzecka 14. 5475x

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, teneryfki, filety. Zgłoszenia: wtorki, czwartki od godz. 5—7 Salon Mód „Szyk". Florjańska 45.

LOKALE

LOKAL na skład lub cichy przemysł do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Tarłowska 6, u dozorcy. 3577a

UMEBLOWANY pokój 1—2 osobom, ewentualnie małżeństwu wynajmę: Bernardyńska 8. II. piętro prawo. 3523g

DO WSPÓLNEGO POKOJU przyjmę młodą panienkę z utrzymaniem, zapewniając dobrą opiekę. Używanie fortepianu Danielowa, Długa 33, III. piętro. bp

RÓŻNE

ZA POŻYCZENIE na 3.000 złotych dam stałą posadę biurową. Zgłoszenia pod „Procent i zabezpieczenie" do Adm. „N. Dziennika". 1627g

O STOSUNKACH MAJĄTKOWYCH tak kupców, jak i osób prywatnych w Polsce i zagranicą udziela szczegółowych wiarygodnych informacyj istniejące od 1887 roku najstarsze w Polsce Biuro Informacyjne w sprawach kredytowych **Hieronim Weiss Sp. z o. o.** Kraków, Smoleńsk 16. Telef. 12453. — Biuro ucyj dla celów matrymodziela również informacjalnych, z uwzględnieniem stanu majątkowego, zdrowotnego, charakteru, przeszłości i moralności, religijności i stosunków rodzinnych.

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów. kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

POSIADAM frontowy lokal w Rynku głównym Przyjmę spólnika z większym kapitałem z branży konfekcyjnej lub innej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Okazja". 3503x

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

WODĘ KOLOŃSKĄ NA WAGĘ w 10 zapachach, poleca Perfumerja „Parisienne", Kraków. Plac Szczepański 2. 3243x

DLA PODGÓRZA i okolicy! Bogato zaopatrzona wypożyczalnia książek **„KULTURA"** Rynek Podgórski 12, — poleca wielki wybór nowości! powieściowych polskich niemieckich. — Lektury szkolne. Urzędnicy, nauczycielowie bez kaucji. 3304er

SKRADZIONE weksle na Zł. 165'42, pł. 28 lutego 1931 r., akceptant Goldfinger, Starowiślna L. 21, weksel na zł. 100, płatny 16 grudnia 1930 zł. 100, płatny 31 stycznia 1931 r., wystawca L. Korzeniowski, unieważnia przedstawiciel firmy Józef Hosiasson, Warszawa, Izydor Baumritter.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana